Nr. 187. Czwartek, 17 Sierpnia 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 20. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów bilkerazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Gdy z wygaśnięciem księgosuszu w Szydłowcach i Siekierzyńcach, w powiecie husiatyńskim, cały kraj wolny jest od zarazy, przeto c. k. Rząd krajowy szląski, rozporządzeniem z dnia 30go lipca b. r. l. 8168, znosi swe zarządzenia z dnia 30 czerwca b. r. l. 7140 ogłoszone tutejszym okólnikiem z dnia 7 lipca b. r. l 40.272 i zezwala na wprowadzanie zwierząt przeżuwających z Galicyi, przy zachowaniu przepisów ogólnej ustawy o chorobach stadnych z roku 1880. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1882.

Od dnia 4go do 12go sierpnia bież. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Otręt u rogacizny: w Mokrotynie (powiat Zółkiew). Zarazę śledzionową: w Konkolnikach (powiat Rohatyn). Nosaciznę: na przedmieściu Smoleńsk w w Krakowie. Prócz tego panują w kraju następujące choroby stadne: Nosacizna w Dzwinogrodzie (powiat Bóbrka), w Chreniowie (powiat Kamionka), w Maćkowicach i Medyce (powiat Przemyśl), w Ostrowie (powiat Tarnopol). Zaraza płuc: w Cerekwi z Bessowem (powiat Bochnia), w Błoniu i Pikułówce z Mieroczkówką ad Tuszynia (powiat Mielec). Zaraza wąglikowa: w Hruszowie i Dobrowlanach (powiat Droho bycz), w Zarzeczu (powiat Jarosław), w Krakowcu (powiat Jaworów), w Horożanie małej (powiat Rudki), w Worochcie (powiat Sokal), w Czumale (powiat Zbaraż). Swierzb u koni: w Tarnawie, Pielnicy i Polanie (powiat Dobromil), w Oleszycach starych (powiat Cieszanów), w Trościańcu (powiat Brzeżany), w Rogoźnie (powiat Jaworów), w Dybkowie, Leżachowie i Gaydach (powiat Jarosław), w Słobudce (powiat Kałusz), w Tarnówce i Podzwierzyńcu (powiat Łańcut), w Bykowie (powiat Przemyśl), w Sadkowej górze (powiat Mielec) w Stojańcach (powiat Mościska), w Łętowni (powiat Nisko), w Łękach górnych, Zdziarach i Machowie (powiat Pilzno), w Krzywicy (powiat Przemyślany), w Płotyczy (powiat Tarnopol), w Werchracie (powiat Rawa), w Ludwinowie (powiat Wieliczka), w Szelpakach (powiat Zbaraż), w Stanisławku (powiat Zółkiew.)

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 14 sierpnia 1882 roku wydana i rozesłana została z Ekonomatu c. k. Namiestnictwa część XXII dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 74. Obwieszczenie c. k. galic. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 27 lipca 1882 roku l. 38.857, w sprawie poddania kontroli niektórych towarów w okręgach pogranicznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 sierpnia.

Do najświeższego przesilenia ministeryalnego rumuńskiego nie przywiązywano w pierwszej chwili żadnego politycznego znaczenia. Od sześciu lat przeszło przesilenia gabinetowe w Bukareszcie kończą się zawsze jednakowo, to jest rekonstrukcyą gabinetu Bratiano ze zmianą jednego lub dwóch ministrów. Pochodzi to ztąd, że rumuński mąż stanu umie sobie radzić zarówno z malkontentami w własnym obozie, to jest w stronnictwie liberalnem, jak z opozycyą konserwatystów, która nie posiada utalentowanego przywódcy, mogącego stworzyć program żywotny, i w imię tego programu objąć ster rządu. Rumuński minister-prezydent jest zatem w pewnym względzie antytezą wielkiego mistrza polityki europejskiej ks. Bismarcka, ponieważ ks. kanclerz niemiecki utrzymuje się przy władzy pomimo, a częstokroć wbrew większości parlamentu, znajdując punkt oparcia po za nim, w koronie, Bratiano zaś umie zawsze lawirować tak zręcznie, iż ma większość za sobą. Z innego przecież względu prezes gabinetu rumuńskiego jest poniekąd podobny do niemieckiego kanclerza, a mianowicie z tego, iż całą władzę skupił w swych rękach, i że kolegów swoich w gabinecie traktuje mniej więcej jak podwładnych, którzy muszą zgadzać się z nim we wszystkiem albo opuszczać swoje stanowiska, jeżeli między nimi a szefem gabinetu przyjdzie do jakiego nieporozumienia. W takich starciach cząstkowych w łonie ministerstwa leżą zazwyczaj przyczyny przesileń gabinetowych rumuńskich, i powodem ostatniego przesilenia była podobnież osobista różnica zdań pomiędzy ministrem-prezydentem a ministrem wojny generałem Anghelesco i ministrem oświaty Urechia.

Gdyby ustąpienie tych dwóch ministrów zakończyło kryzys gabinetową, zmiana ta pozostałaby sprawą czysto wewnętrzną i nie byłoby powodu zastanawiać się nad nią z politycznego stanowiska. Tym razem jednak rekonstrukcya ministerstwa głębiej sięgnęła i miejsce ministra spraw zagranicznych Statesco zajął ks. Dymitr Sturdza, a to nadaje nowemu gabinetowi pewną odmienną cechę polityczną, która prawdopodobnie uwydatni się przedewszystkiem na jesiennych posiedzeniach międzynarodowej komisyi dunajskiej. W sprawie tej, jak wiadomo, Rumunia zajmowała stanowisko skrajnie opozycyjne, i starała się usunąć Austryę od należnego jej wpływu na uregulowanie żeglugi po rzece, która stanowi arteryę najżywotniejszych interesów austryacko-węgierskich. Walka ta, którą dawniejsze księstwo rumuńskie rozpoczęło, a dzisiejsze królestwo dalej prowadziło, i której głównym kierownikiem był ustępujący minister Statesco, była bardzo nierówną, bo przedsięwziętą przeciw słuszności, która w końcu zawsze musi zwyciężyć, i przeciw przeważnej sile, gdyż nietylko potężna Austrya stała energicznie w obronie praw swoich, ale i inne państwa europejskie kierując się słusznością, popierały jej żądania, a Rumunia liczyć mogła tylko na niepewnych sprzymierzeńców, którzy myśleli przedewszystkiem o własnym interesie, a potem dopiero o rumuńskim. To też pomimo wytrwałego oporu kampania ta została już prawie stanowczo przegraną. Europa zgodziła się na wniosek Barrèra, to jest na francuską przeróbkę austryackiego *avant-projet* i Rumunia przekonać się musiała, iż jej opozycya nie osiągnie skutku i że trzeba będzie w końcu zgodzić się na istnienie komisyi mięszanej, z odpowiedniem słuszności, przeważnym wpływem austryackim.

Ustąpienie ministra spraw zagranicznych, który prowadził tę kampanię, zdaje się być wskazówką, że rząd rumuński pojął, iż jeżeli takie być musi rozwiązanie kwestyi dunajskiej, to w każdym razie Rumunia lepiej na tem wyjdzie, jeżeli ten konieczny stan rzeczy przyjmie w dobrem porozumieniu z rządem austryackim. Wybór męża stanu, który objął tekę po ministrze Statesco, zdaje się potwierdzać ten domysł. Ks. Dymitr Sturdza jest zwolennikiem zbliżenia się do Austryi, gdy Statesco był stronnikiem opierania się o Rossyę, to jest polityki, która dotychczas nie przyniosła Rumunii żadnych praktycznych korzyści, a nieraz już naraziła ją na dość przykre zawody.

Jeżeli tak jest rzeczywiście, jeżeli nowy, a raczej odnowiony gabinet rumuński u Austryi szukać zechce popoparcia i opieki dla swych interesów

---

11)

ANNA

(Ciąg dalszy.)

IX.

Przecudny widok przedstawia zatoka genueńska. Na stoku wysokiej góry rozsiadło się miasto z taką wspaniałością, jakby każdy mieszkaniec miał tam tron dla siebie, z którego jak król patrzy na modre fale morza, rozścielającego się u stóp jego. Potężny żywioł złagodniał tutaj do roli niewolnika, który liże z rozkoszą wiernopoddańczą stopy swego władcy. Północny boreasz nadaremnie wścieka się tam za grzbietem gór, których od wieków przełamać nie może, zostawiając tutaj pole orzeźwiającym wietrzykom, które swobodnie bujają po błękitnem zwierciadle morza. Domy miasta piętrzą się jedne nad drugiemi i wyglądają zdala jak najpyszniejsza dekoracya w teatrze. Amfiteatralne położenie sprawia, że zbliżający się do miasta turysta widzi je odrazu całe jak rozwinięty karton, czy to zbliża się lądem czy morzem.

Na kilkumilowej przestrzeni pod miastem wzdłuż brzegów zatoki morskiej rozrzucone są przepyszne wille, istne gniazda sybarytów tego świata. Malowane częstokroć *al fresco* mają wytworną architekturę zastosowaną do tła i barw włoskiego podniebia. Otoczone ogrodami i winnicami spoglądają tajemniczo na błędnego turystę, wabiąc go w czarodziejskie progi swoje wdziękiem i uśmiechem zalotnej kobiety. Jedne wychylają się z po za barwnych liści winogradu, drugie kryją się figlarnie za szerokie liście figowe lub ciemną zieleń drzew pomarańczowych.

Każda willa jest światem dla siebie. Otoczona ogrodem i winnicami wygląda o tyle z po za drzew cienistych, ile potrzeba zalotnej kobiecie, aby wszystko widziała a sama jak najkorzystniej była widziana. Ogród i winnice otacza mur wysoki, poza którym dla mieszkańców willi zaczyna się koniec świata. Każda z tych wil ma najczęściej tylko drogę do miasta albo nad brzeg morza, pomiędzy sobą niewiele mają komunikacyi. Turysta nie przybywa tu dla stosunków towarzyskich. Jest on albo chory, albo amator pięknych widoków albo rozbitek jaki, który w odosobnieniu od świata wśród rozkosznej natury szuka ukojenia. Stosownie też do tego urządzone są wille. Mają czyste powietrze i przecudowne widoki. Panuje w nich komfort mniejszy lub większy, a zawsze można w nich znaleść to wszystko, co do wygód należy.

Cudzoziemiec gdy w takiej willi zamieszka, znajdzie od razu wszystko, co mu tylko potrzeba. Nie troszczy się o sąsiada, który tam gdzieś za murem ogrodowym mieszka, i może go nigdy nie widzieć. Wystarcza mu własne wygodne gniazdo. Siedzi on na swoim balkonie jakby w loży teatru, a sceną jest morze, które się u jego stóp w bezkresną dal rozściela. Snują się po niem nieustannie okręty rozmaitych rozmiarów i łodzie rybackie. Buchająca z kominów para rozwiesza nad niem kunsztowne festony, przetykane białemi żaglami rybackiemi w sposób prawdziwie fantastyczny. Gdy zaś mgła na falach osiędzie, wtedy rysują się na niej zjawiska iście czarodziejskie. Morze i niebo stanowią wtedy jedną matową szybę szkła, na której niby zawieszone w powietrzu przesuwają się w niewyraźnych zarysach okręty i łodzie. Wygląda to na istny świat duchów, szybujących po mgle niebieskiej.

Przy takich wygodach, wśród tak rozkosznej natury, niepotrzeba mieszkańcom tych wil owych orzeźwiających stosunków ludzkich, jakie potrzebne są w ciasnych miastach. Zresztą na rozkoszne wybrzeże morza śródziemnego przynosi każdy cudzoziemiec coś z sobą, co mu na długie miesiące wystarcza. Przynosi albo chorobę albo wspomnienie innego bytu. Pierwsza zajmuje mu całe dnie, śledzi jej postęp lub odwrót przez cały dzień, a gdy nazajutrz słońce zaświeci, rozpoczyna znowu pracę Syzyfa. Zdaje sobie sprawę z każdego oddechu, bo powietrze tutejsze to bardzo drogie lekarstwo. Jeżeli zaś chorobą jego są tylko wspomnienia, to zasnuwa się w te wspomnienia jak jedwabnik w swoją własną przędzę. To też rzadko kiedy łączą te wille stosunki towarzyskie, wyjątki mogą tylko czynić pokrewieństwa w ściślem znaczeniu tego słowa albo w dalszem, do jakiego należą tytuły arystokratyczne.

Ponieważ wiek nasz jest wiekiem przemysłu, to też i w ustroniu takiem praktykuje się przemysł niższego rodzaju. Pojawiają się często tytuły nie zawsze legalne, które polują na bogactwa często tylko fikcyjne. Następuje krótki dramat albo farsa jednoaktowa, w których albo jedna strona jest oszukana, albo obie wzajem się oszukują, a najczęściej kończy się niewinnem wzajemnem rozczarowaniem.

Takie tylko mniej więcej wydarzenia ożywiają cichy żywot kolonistów, większa jednak część żyje spokojnie i monotonnie.

Do tych ostatnich zaliczała się teraz nasza polska rodzina. Zamieszkała ona jedną z mniejszych wil jak najwyżej położonych. Przyczepiona do szarego odłamu skały, wyglądała zdala jak gniazdo jaskółcze. Koło niej rozciągały się szeroko winnice, przetykane miejscami pasmem skał granitowych. Biała, pod górę wijąca się ścieżka prowadziła do tej willi, którą trudno było przebyć bez pomocy muła lub osła. Pan Maryan dostał się do tej willi w wygodnej lektyce, niesionej przez dwóch silnych Włochów. Sama willa wyglądała jak świeżutkie apteczne pudełko. Zdala można było na frontowej ścianie widzieć karyatydy, stojące przy drzwiach wchodowych, dalej misternie rzeźbione posągi, mieszczące się w niszach między oknami. Kunsztowna sztukaterya tworzyła różne gzymsy i arabeski. Wszystko to jednak było tylko złudzeniem. Zbliska widziany mur ściany był gładki, a wszystkie te ornamenta, to malowidła *al fresco!*

Mimo to była to piękna willa. Kilka marmurowych schodów prowadziło na ganek oszklony, z którego wspaniały był widok na całą zatokę. Wewnątrz było parę pięknych pokoików a wszystkie okna wychodziły na morze. Z jednej i drugiej strony był ogród, w którym obok drzew figowych rosły drzewa pomarańczowe i cytrynowe. Poza ogrodem amfiteatralnie w górę ciągnęła się winnica. Wszystko to otaczał mur wysoki, ułożony z kamieni.

Pan Maryan zajmował cały ten domek. Urządzono się w nim wygodnie stosownie do potrzeb dzisiejszych. Zaopatrzono się obficie w potrzeby do życia.

Pan Maryan przez całe dnie siedział teraz w ganku oszklonym i długim oddechem wciągał w siebie aromatyczne powietrze cytryn i pomarańcz, zaprawione ostrą wonią morza. Na małym stoliczku leżały przy nim rozmaite szkła optyczne, przez które patrzał na całą zatokę i przeciwległe wzgórza, białemi willami zasiane. Pani Marta, jeżeli zdrowie męża pozwalało, czytała książki, a Anna, jeżeli ziółek nie trzeba było gotować, próbowała zabawiać się rysunkiem, do którego miała talent niepospolity. Tylko czasami odrywały ją od tego zajęcia jakieś dziwne tęskne akordy, które jak zabłąkane echa piosenki krążyły po powietrzu. Były to akordy,

nawet na Dunaju, gdzie dotychczas marzył o rywalizacyi z austryackim wpływem, to niewątpliwem jest, że Rumunia wiele na tem skorzysta. Historya lat ostatnich Serbii i Czarnogóry najlepszym jest dowodem, że mniejsze państwa sąsiednie nie mają powodu żałować, jeżeli szczerze i lojalnie zbliżają się do sąsiedniej monarchii, która nigdy nie zwykła działać na ich szkodę, lecz chętnie, gdzie tylko może, stara się być im pożyteczną.

Sprawy krajowe.

(*Poprawa dróg*).

II.

Poprawa dróg powiatowych i gminnych powinna mieć na celu obok budowy 400 klm. dróg uznanych już za powiatowe i rekonstrukcyi około 600 kilometrów istniejących dróg powiatowych, wybudowanie około 6000 kilometrów głównych dróg komunikacyjnych i uporządkowanie przeszło 21.000 kilometrów mniej ważnych dróg gminnych. Wedle doświadczeń Wydziału krajowego przybliżone koszta powyższych robót drogowych byłyby następujące: Budowa 400 klm. dróg, uznanych za powiatowe, licząc średnio 1 kilometr nowej drogi po 3000 zł., kosztowałyby 1,200.000 złr.; rekonstrukcya 600 klm. istniejących dróg powiatowch, biorąc za podstawę średni koszt przebudowania 1 klm. drogi 2000 złr., razem 1,200.000 złr.; budowa 6000 klm. głównych dróg komunikacyjnych, czyli ważniejszych dróg gminnych, w tym samym stosunku, co budowa dróg powiatowych, kosztowałaby 18,000.000 złr.; uporządkowanie 21.000 klm. mniej ważnych dróg gminnych, licząc średni koszt uregulowania 1 klm. drogi 750 złr., wymagałoby wydatku w sumie 15,750.000 złr. Przybliżone koszta poprawy dróg powiatowych i gminnych uczyniłyby zatem, na podstawie powyższych danych, przy dzisiejszych cenach robocizny i materyałów, ogółem sumę 36,150.000 złr., którą przyjąć można w okrągłej sumie 36 milionów złr. w. a., zwłaszcza, że pomiędzy drogami powyżej wykazanemi jest kilkaset kilometrów dróg, mających znamiona publicznych dojazdów kolejowych, których budowa wykonaną być może przy udziale odnośnych przedsiębiorstw kolejowych, obowiązanych do pokrycia $^1/_3$ kosztów ogólnych, w myśl ustawy krajowej z dnia 15 kwietnia 1881 r.

Przyjmując koszta powyższe, środkami przepisanemi ustawą drogową w danym razie pokryć się mające, w sumie 36 milionów zł. w. a. i rozkładając poprawę dróg powiatowych i gminnych n. p. na lat 25, okazuje się, że powiaty, gminy i obszary dworskie w całym kraju ponosićby miały w takim razie na ten cel rocznie około półtora miliona złr., nie licząc kosztów zwykłej konserwacyi dróg powyższych. Jest to wydatek dla kraju, jak nasz ubogiego, istotnie bardzo znaczny. Wydział krajowy sądzi jednak, iż nie należy uchylać się od podjęcia sprawy i ponoszenia ofiar tem bardziej koniecznych, że od uzupełnienia naszego systemu komunikacyjnego siecią poprawionych dróg powiatowych i gminnych zawisło w części spełnienie programu ekonomicznego, mającego na celu podniesienie dobrobytu w kraju, albowiem każda poprawa komunikacyi pociąga za sobą zmniejszenie zużycia siły mechanicznej na korzyść ogólnej produkcyi krajowej i zapewnia nadto wielkie zyski przez zmniejszenie kosztów transportu, nie mówiąc już o zapobieżeniu ogromnym stratom, jakie przy złych drogach kraj corocznie ponosi w skutek zniszczenia żywego i nieżywego inwentarza.

Wedle obliczeń, opartych na teoryi i doświadczeniu, zysk czysty (t. j. po potrąceniu kosztów budowy i utrzymania drogi) wynosi w ciągu jednego roku na przewozie 20.000 beczek (360.000 cetnarów = 12.000 fur parokonnych) po drodze bitej, jakości średniej, w porównaniu z drogą nieszutrowaną na 1 kilometrze drogi 1700 złr., a to w skutek łatwiejszego transportu. Zysk ten zwiększa się w miarę lepszej jakości drogi oraz zwiększenia ruchu i wynosi rocznie na 1 kilometrze drogi prawidłowo zbudowanej i bardzo dobrze utrzymywanej: 2500 złr. na przewozie 20.000 beczek, 7450 złr. na przewozie 50.000 beczek a 15.700 złr. na przewozie 100.000 beczek. Wciągając w powyższe obliczenie: ruch osobowy, umożliwienie ruchu o każdej porze roku, oszczędność siły roboczej, która użytą być może do innej produkcyi, rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu spowodowany łatwością i taniością transportu, okaże się, że cyfry powyższe przedstawiając i tak już ogromne korzyści z budowy i poprawy dróg, okazałyby się znacznie większemi, gdyby była możność zebrania dat odnośnych i obliczenia na ich podstawie wszystkich korzyści materyalnych, płynących z rozwoju wymienionych powyżej środków komunikacyjnych.

Wielkiemu wpływowi dobrych komunikacyj na rozwój rolnictwa, handlu i przemysłu a tem samem na podniesienie dobrobytu w kraju przypisać należy, że kwestya poprawy komunikacyi łączyła się prawie zawsze z wielkiemi przeobrażeniami ekonomicznemi i że państwa i kraje, dbałe o podniesienie bogactwa krajowego nie szczędziły środków na poprawę dróg, ułatwiających ludności zamianę jej wyrobów i płodow ziemi. Znaczenie dróg dla rozwoju ekonomicznego zrozumiano może najlepiej we Francyi, która pod tym względem zdobyła sobie powszechne uznanie i stała się nietylko przedmiotem słusznego podziwu, lecz także mistrzynią i wzorem do naśladowania, i której zamożność, jakkolwiek składa się na nią wiele innych przyczyn, rośnie od czasu właśnie, gdy obok rozwoju i ulepszenia innych środków komunikacyjnych, poczęto tam zajmować się gorliwie poprawą dróg wicynalnych. Francya zbudowała już w ostatnich czasach w ciągu niespełna lat dwunastu około 150.000 kilometrów dróg powyżej wymienionych, kosztem prawie 1 miliarda franków i posiada wedle wykazów urzędowych na 500.940 kilometrów kwadratowych powierzchni, ogółem 492.902 klm. dróg bitych, czyli na 1 kwadratowy kilometr powierzchni: 984 metrów bieżących drogi bitej, podczas kiedy w Galicyi wypada na 1 kwadr. kilometr powierzchni zaledwie 94 metrów bieżących takiejże drogi, łącznie z szutrowanemi drogami gminnemi.

W państwie austryackiem, które w stosunku do powierzchni posiada 3·2 razy mniej ogólnych środków komunikacyjnych aniżeli Francya kontynentalna, wypada średnio na 1 hektar ziemi produkcyjnej 3 metry bieżące uregulowanych środków komunikacyjnych.

Stosunek ten rozkłada się w poszczególnych krajach austryackich w sposób następujący:

Na 1 hektar ziemi produkcyjnej wypada środków komunikacyjnych uporządkowanych: w Galicyi 1 m. b., na Szlązku 8 m. b., w Czechach 5 m. b., w Morawii 4 m. b., na Bukowinie 2 m. b., w Dalmacyi 2 m. b., w Krainie 5 m. b., w Karyntyi 2 m. b., w Wybrzeżu 3 m. b., w Tyrolu z Vorarlbergiem 2 m. b., w Styryi 2 m. b., w Austryi dolnej 4 m. b., w Austryi górnej 7 m. b., w Salzburgu 2 m. b.

KORESPONDENCYE

Berlin, 15 sierpnia.

□ Sprawa tak zwanych proboszczów rządowych weźmie prawdopodobnie obrót pomyślny. Dzienniki, zostające na usługach rządu, wyraziły się wprawdzie zrazu szorstko o wystąpieniu biskupa wrocławskiego, twierdziły, iż ustawy majowe zabraniają takiego wystąpienia, i groziły nawet ks. Herzogowi prokuratorem i trybunałem świeckim. Według komentarzy półurzędowych, zagrożenie klątwą kościelną księżom rządowym za to, iż pod opieką rządu wcisnęli się do beneficyów, było przekroczeniem ustaw majowych, ale dzisiaj uznają już dzienniki inspirowane błąd swój, tylko bowiem groźba kar kościelnych w celu powstrzymania księdza od aktu, do którego obowiązują ustawy państwa lub rozporządzenia kompetentnej władzy świeckiej, podpada pod ustawodawstwo majowe, a przecież żadna ustawa świecka nie nakazuje księżom rządowym, aby zatrzymali probostwa uzurpowane lub sprawowali czynności duchowne. Uznaje prasa półurzędowa dalej, że obowiązkiem jest księży rządowych okazywać posłuszeństwo biskupowi, którego władzę sami dobrowolnie uznali i którego wyraźnie prosili o uznanie i potwierdzenie kościelne. Rząd nie myśli też brać w opiekę księży takich. Cała sprawa zresztą przyszła nie w porę, i nie bardzo będzie zadowolony minister Gossler, gdy księża owi wystosują do niego wspólną prośbę, aby im opieki państwowej nie odmówił. Nie ma jeszcze pewności, czy do tego kroku przyłączą się księża rządowi z księztwa Poznańskiego, gdzie także znajduje się ich około dwunastu. Na jednę okoliczność winienem jeszcze zwrócić uwagę; prasa liberalna robi zawsze ogromną wrzawę, skoro rząd nie potwierdzi jakiego burmistrza liberalnego, ale nie troszczy się o autonomię parafij katolickich, moralnie i materyalnie tak ciężko nawiedzonych przez księży zostających pod klątwą pogardy publicznej. Skoro jaka wolnomyślna protestancka gmina obierze sobie pastora, nie wierzącego w bóstwo Chrystusa, a rząd odmówi mu potwierdzenia, sypie się cały grad artykułów wstępnych przeciwko podobnej tyranii, a tu żąda ta sama prasa, aby ludność katolicka nie została zwolnioną z pod tak przykrego ciężaru. Ludność unika księży rządowych, każe dzieci chrzcić w sąsiednich parafiach, posyła je tam na naukę, zawiera tam śluby i grzebie zmarłych na obcych cmentarzach, byle nie mieć styczności z rządowymi księżami; parafie takie nie mogą nawet innych księży poprosić o odprawienie u siebie nabożeństwa, gdyż obecność intruza sprzeciwia się temu, a prasa liberalna bierze intruzów tych w obronę! Sądzą zresztą powszechnie, że za wynagrodzeniem wszyscy intruzi zrezygnują chętnie; chodzi im zapewnie o to tylko, aby wytargować jak najwyższą cenę.

Dotychczas zawarli narodowoliberalni w jednym dopiero okręgu wyborczym kompromis z postępowcami, ustępując im jedno krzesło poselskie. Narodowoliberalni długo opierali się takiej propozycyi, woląc raczej połączyć się z liberalno-konserwatywnymi, tymczasem przekonali się, że stronnictwo to coraz więcej traci zwolenników; aby tedy nie tracić wszystkiego, przystali na kompromis. Chodziło o okrąg Elberfeld Barmen. Jeden z mowców liberalnych prawił na zgromadzeniu wyborczem szeroko o konieczności utworzenia większości z żywiołów umiarkowanych, zwracając się nietylko przeciwko prawemu skrzydłu zachowawców, lecz także przeciwko znanemu przywódcy postępowców, posłowi Eugeniuszowi Richterowi. Pisma postępowe dały mu na to energiczną odprawę; jedne oświadczyły, że nie myślą się wcale łączyć z konserwatystami nawet umiarkowanymi, drugie zdradziły, że cały kompromis został zawarty nietylko w porozumieniu z Richterem, lecz głównie za jego sprawą. Dzienniki postępowe przystają tylko na partyę liberalną a nie na umiarkowaną, przeto mimo kompromisu elberfeldzkiego walka podjazdowa między narodowoliberalną prasą a postępową trwa dalej, jedni zarzucają drugim, że wydzierają sobie krzesło poselskie.

Ruch antisemicki wzmaga się znowu. W piątek odbyło się zgromadzenie liczące najmniej dwa tysiące osób. Jutro odbędzie się znowu zgromadzenie antisemickie. Wśród zgromadzonych mało widać inteligencyi, znaczną część stanowią ludzie z niższych warstw i młodzież. Przy burdach ulicznych mogłyby te żywioły stać się wielce niebezpiecznemi, lecz polityczne prawa żydów nie są przez nie zagrożone.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Akcya Francyi na zewnątrz.)

Politische Correspondenz podaje w najświeższym liście z Paryża poniższą charakterystykę usposobienia wysokich kół politycznych we Francyi:

„Ferye parlamentarne uśmierzyły nieco dotychczasowy ruch gorączkowy w kołach politycznych. Mimo to jednak kwestya egipska nie przestaje w najwyższym stopniu budzić zajęcia, właśnie dla tego, że zdaje się wymykać z pod wpływu Francyi. Ci politycy francuzcy, którzy znają zagranicę, jakoteż i tacy, którzy z zamiłowania zajmują się kwestyami polityki międzynarodowej, nie wierzą, żeby Francya w samej rzeczy wyrzekała się wszelkiego udziału w wypadkach egipskich. Większość senatu, w którym zasiadają ludzie poważni, znający gruntownie tak sprawy wschodnie, jak Europę, oświadczyła stanowczo, że Francya nie może się wyrzekać udziału w sprawach Egiptu. Nowy minister-prezydent Duclerc pojął to oświadczenie w tym duchu, że trzeba działać wprawdzie bardzo przezornie, lecz bądź co bądź działać potrzeba. Mówią też w kołach politycznych, jako o rzeczy pewnej, o bliskiem wydaniu okólnika przez ministra spraw zagranicznych. Okólnik ten ma wypowiedzieć, że Francya należy ciągle do koncertu mocarstw europejskich, i że agenci Francyi nie powinni się uchylać od udziału ani znikać z widowni, ale zająć stanowisko wyczekujące a rządowi przesyłać szczegółowe sprawozdania.

„Wewnętrzna sytuacya Francyi zasługuje w tej chwili na uwagę. Rozdwojenie pomiędzy grupami republikańskiemi zarysowywa się dość wyraźnie. Izba deputowanych nie ma utrwalonej większości i nie ma ani jednego przywódcy parlamentarnego, przy którymby się grupował wierny zastęp. Ztąd ta niekonsekwencya, ta niejednolitość w głosowaniach i te tak częste zmiany gabinetów. W otoczeniu prezydenta republiki obudziło się przekonanie, że jeżeli trudno jest rządzić z Gambettą, to prawie niepodobna bez Gambetty. Obecnie więc widać

---

które wydmuchiwał wiatr z harfy eolskiej, umieszczonej na dachu willi. Wtedy kładła Anna na bok ołówek i za dźwiękiem tajemniczych akordów przenosiła się wspomnieniem gdzieś nad Wisłę, gdzie zamiast cytryn i pomarańcz rośnie wierzba i sitowie....

Zaciszne życie mieszkańców tej willi nie zwabiło żadnego gościa, tylko czasami, gdy było powietrze więcej wilgotne, dochodziły do niej dzwony z wieży Santa Maria di Carignan...

Życie polskiej rodziny było tu jeszcze więcej niżeli gdzieindziej osamotnione. Pan Maryan w ogóle nie zmienił swego usposobienia. Miał czasem chwile lepsze, miał nadzieję zupełnego wyzdrowienia, ale najmniejszy podmuch *scirocca* sprowadzał mu znowu myśli hypochondryczne. Wtedy pani Marta i Anna miały po całych dniach do czynienia, przyrządzając różne leki.

I tak tryb życia nad morzem śródziemnem nie zmienił się wcale. Cieszono się nadzieją, że zdrowie kiedyś się polepszy i wyczekiwano cierpliwie tego polepszenia. Nawet tej rozrywki nie było, jaką im w kraju sprawiał kanonik i radca. Nie było wista i owych małych poruszeń humoru, jakie zazwyczaj wist polski przynosi.

Przy takiem życiu miała Anna tylko dwie rozrywki. Jedną była rozkoszna natura a drugą mniej rozkoszne wspomnienia. Całemi dniami patrzała na uroczą zatokę, która przy zmieniającem się oświetleniu rozmaite tworzyła obrazy. Patrzała na okręty, które z dalekich Indyi przybywały i z pewną rozkoszą wtaczały się do cichej przystani, patrzała na łodzie rybackie, które o świcie wymykały się od brzegu za chlebem codziennym a o zachodzie słońca z obfitym wracały połowem. Gdy noc zapadła, wtedy widziała przed sobą inne obrazy. Widziała domek na bezludnej ulicy, do którego czasem przychodził młody prawnik. Przypominała sobie ową rozmowę w salonie, ów orszak weselny przed kościołem i tę noc bezsenną, w której tyle wycierpiała! Przypomniała sobie dalej scenę w sali szpitalnej, i to błogie uczucie, z jakiem po tej scenie do domu wracała! Słyszała wyraźnie ten dźwięk dzwonka, który brzmiał w przedpokoju.... po tym dzwonku słyszała głos młodego prawnika i nieubłagany głos Szymona, że państwo nie przyjmują!... Potem przypomniała sobie, jak sama mu drzwi otworzyła.... i gniewała się tylko, że mu nie powiedziała coś serdeczniejszego! Ale chwila nie była stosowna do tego, a innej już zabrakło!

I snuła sobie dalej ciche dzieje swego serca. Widziała Juliana na peronie, gdy pociąg odjeżdżał. Cóż on porabiać mógł tam w tej chwili? Zapewne przyszedł, aby ją obaczyć i pożegnać, ale do pożegnania znowu ani sposobności ani czasu nie było!

— I cóż on teraz porabia — pytało jej smutne serce — czy jeszcze pamięta o mnie? Czy nie zapomniał o naszej ostatniej rozmowie?... Ale cóż było dla niego w tej rozmowie? Nic, zgoła nic!

I ogarniał ją jakiś smutek rzewny. Zdawało się jej, że nietylko młodemu prawnikowi ale i sobie wielką wyrządziła krzywdę. Czyż mu dała poznać, że jej serce mimo wszelkiego oporu mogło się do niego przychylić, gdyby tylko tego wyraźnie zażądał?.... Czy wiedział on o cierpieniach owej nocy bezsennej, gdy go z bukietem przy boku przed owym kościołem widziała? Czy wiedział o tych wszystkich niepokojach, jakie sprawiał jej dzwonek odzywający się w przedpokoju?

O tem wszystkiem nie wiedział pan Julian. Wiedział tylko to, co mu w ostatniej rozmowie w domu swoim powiedziała. Słowa jej w sali szpitalnej nie miały także innego znaczenia. Cóż go mogło jeszcze wiązać do niej? Pożegnał ją, jak się żegna sen marny po przebudzeniu się do życia rzeczywistego!

Takie myśli nachodziły często Annę. Powoli bladły rysy młodego prawnika, albo zlewały się z rysami jakiejś nowej postaci, jakiej gwałtem wołało spragnione jej serce.

Postać ta często stawała jej przed oczyma. Była niewyraźna i omglona jak każde widzenie, nie mogłaby jej między innemi znaleźć i rozpoznać, mimo to sprawiała jej jakąś radość niewypowiedzianą. Była ona zawsze przed nią i za nią, gdzie tylko spojrzała. We śnie zjawiała się przed nią jak widmo przeźroczyste, o wschodzie lub zachodzie słońca podnosiła się z głębin morza owiana parą, jakby inną nie ziemską atmosferą. Otwierała ku niej ramiona, a pierś jej mało nie pękła z rozkoszy, tak pragnęła jej uścisku. Podniecało to pragnienienie lazurowe powietrze, zaprawione wonią cytryn, pomarańczy i dziko rosnących rozmarynów, i te jaskrawe barwy nadmorskiego pejsażu. Pragnęła ustawicznie jakiegoś innego życia i tęskniła za niem. Często wybiegała wyobraźnią poza mury willi, gdzieś w oddali szukała czegoś, czego tutaj nie było.

Z tych snów i marzeń przywodził ją tylko do rzeczywistości głos ojca. Przypominała sobie obowiązki względem niego i z pewną gorączką wracała do nich. Gorączka to odurzała ją i zdawało się jej wtedy, że jest szczęśliwa, i że pieszczoty wdzięcznego ojca za wszystko jej wystarczą.

Tak mijał tydzień po tygodniu w roskosznej willi nad zatoką morza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JAN ZACHARJASIEWICZ.

pewną uprzejmość ze strony pałacu Elizejskiego dla Gambetty, który gotów jest w każdej chwili dać ucho tak uprzejmemu wezwaniu. Gambetta pragnie znowu dostać się do steru i nowe rokowania pomiędzy nim a prezydentem Grévym nie należą wcale do niepodobieństw. Trzy ważne sprawy znajdują się na porządku dziennym: sprawy zagraniczne, głosowanie powszechne i merowstwo centralne w Paryżu. Pierwszej kwestyi nie życzą sobie poruszać w Elysée, a Gambetta nie może się temu opierać, bo na razie chwila akcyi przeminęła. Poczeka zatem. Co do wyborów zbiorowych, nie może się już cofnąć Gambetta, nie jest jednak w tem położeniu prezydent republiki, który zresztą przez czas pewien był zwolennikiem tego rodzaju wyborów. Otóż prawdopodobie pod tym względem prezydent Grévy zrobi ustępstwo. O merowstwie centralnym w Paryżu, ani Gambetta, ani Grévy nie chcą słyszeć. Trudno bowiem w obliczu parlamentu powoływać na nowo do życia komunę. Wszyscy umiarkowańsi podzielają to przekonanie. Pozwolą więc krzyczeć intransigentom dopóki ich nie wykluczą z rady municypalnej. Na tym punkcie zatem Gambetta i Grévy zgodni są z sobą."

Redaktor dziennika *Voltaire* podaje z poufnej rozmowy z prezesem nowego gabinetu następujące jego oświadczenie, podane już w treści przez depesze. Oświadczenie to potwierdza w pewnej mierze uwagi powyższe:

„W ciągu ostatnich sześciu lat najwyżsi naczelnicy rządu zaszczycali mnie sześć razy wezwaniem do utworzenia gabinetu. Nie przyjmowałem tego obowiązku. Obecnie przyjąłem. Sytuacya gabinetu jest trudną i niebezpieczną, można nawet powiedzieć, że jest groźną i właśnie dlatego wszedłem teraz do ministerstwa ale przyjąłem jego ster pod ściśle określonemi warunkami i z dokładnie zdefiniowaną i wytkniętą polityką. Nie mogę w tej chwili nie jeszcze mówić o przyszłem naszem stanowisku w sprawach egipskich. Nim będę mógł otwarcie wystąpić w tej sprawie, muszę żądać zaufania. Nigdy jeszcze, o ile pamiętam, żaden gabinet nie obejmował spraw w podobnych okolicznościach. Cały świat muzułmański jest wzburzony. Zadanie ministra spraw wewnętrznych nie jest także łatwiejszem. Mam jednak nadzieję, że ani wewnętrzne, ani zewnętrzne sprawy nie zmuszą nas do zwołania Izb przed upływem feryj. My wszyscy, którzyśmy zasiedli u stołów ministeryalnych, pragniemy jedynie pracować nad odrodzeniem Francyi. Ale jesteśmy także zdecydowani iść za głosem naszych osobistych idei i mieć własną palitykę. Nie chcemy wcale być gabinetem tymczasowym, jedynie dla załatwienia spraw bieżących. Wytrwamy dopóki to będzie możliwe i spodziewamy się, że będziemy mogli rządzić z Izbą, błędnem jednakże byłoby przypuszczenie, że jesteśmy tylko ludźmi, którzy dobrodusznie dali się użyć do zajęcia miejsc, ażeby je zatrzymać dla innych. Nie jestem tak skromny, żeby nie oświadczyć otwarcie, iż objąłem rząd dla tego, że jego ciężar był tak wielki, iż nikt go nie chciał wziąć na swoje barki. Jeżeli podejmujemy się trudów, to chcemy także pozyskać uznanie. Nie znaczy to, żebyśmy się upierali, gdyby nas Izba nie chciała dłużej, owszem, ustąpilibyśmy w takim razie. Gdyby jednakże Izba wystąpiła z zarzutami, byłoby to jedynie dowodem, że nie chce słyszeć o sprężystej polityce, którąśmy sobie wytknęli. Będzie to polityka postępu i narodowego odrodzenia. Bliższych wyjaśnień nie mogę dać o naszem przyszłem stanowisku. Co do mojej osoby, mam wyrobione zdanie o sprawach egipskich. Gdyby programu mego, w którym stoi na czele odrodzenie narodowe nie podzielali moi koledzy, to wziąłbym demisyę, ale sądzę, że pod tym względem będziemy jednomyślni. Tyle tylko wolno mi dziś powiedzieć. gdyż kwestya interesów zagranicznych pozostaje jeszcze przez kilka dni kwestyą otwartą. Nadmienię jednak, że nie zawisła ona od wypadków. Nie chcę wymówić ani słowa dwuznacznego. Przedewszystkiem podnoszę, że jesteśmy gabinetem, który jest zupełnie świadomy ciężkiej odpowiedzialności, który zatem zastrzega sobie swobodę i inicyatywę akcyi".

Współpracownik dziennika *Voltaire*, przed którym minister-prezydent czynił te zwierzenia, zrobił uwagę, że gabinet pragnie być jak Sykstus V, którego miano za schorzałego, a który odrzucił kule i zaczął chodzić o własnych siłach, gdy został wybrany papieżem. „Z tą różnicą — odparł senator Duclerc — że nie chodziliśmy nigdy o kulach, jak to w nas wmówić usiłują".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kutkowce w powiecie tarnopolskim 100 zł. zapomogi na restauracyę cerkwi.

= **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki powrócił wczoraj wieczór z Łańcuta do Lwowa.

= **Ks. arcybiskup** ormiańskiego obrządku Isakowicz składać jutro będzie przysięgę biskupią na ręce JE. pana Namiestnika.

= **Sprawdzanie przynależności** wychodźców żydowskich w Brodach, którem się zajmuje, jak już donosiliśmy, umyślnie w tym celu wydelegowany kapitan rossyjskiej żandarmeryi Debil, postępuje dość szybko. Do pozawczoraj sprawdzono przynależność 98 rodzin czyli 512 osób.

(—) **Kurs szkolny** w konserwatoryum Towarzystwa muzycznego rozpoczyna się z dn. 1 września pod dyrekcyą pana Karola Mikulego. Prof. Sierosławski udzielać będzie nauki spiewu choralnego dla dam i mężczyzn w dwóch oddziałach bezpłatnie; prof. Gerbicz spiewu *solo* dla dam i mężczyzn; prof. Bruckmann nauki gry na skrzypcach w dwóch kursach; profesor Wollmann nauki gry na wiolonczeli; na flecie prof. Lang; na oboji prof. Becher; na klarnecie prof. Linka; na waltorni prof. Janouszek; na fagocie prof. Maschek; gry na fortepianie w kursie elementarnym prof. Koppitz; w kursie średnim profesorowie Kozłowski, Sierosławski i Słomkowski, w kursie wyższym dyrektor Mikuli; nauki kompozycyi na oddziale przygotowawczym prof. Słomkowski; harmonii, kontrapunktu, teoryi rytmu i form muzycznych na kursie nauczycielskim dyrektor Mikuli; nauki gry na organach prof. Schwarz; ćwiczeń chóru damskiego p. Złobicka; chóru męskiego p. Gerbicz, cwiczeń chóru mięszanego dyrektor Mikuli. Nauczyciele szkół ludowych i uczniowie seminaryum nauczycielskiego, chcący z nauki gry na organach korzystać bezpłatnie, muszą być przez dyrekcyę seminaryum poleceni, i poddać się mają egzaminowi wstępnemu. Wpisy rozpoczynają się od 20 sierpnia b. r. w kancelaryi towarzystwa muzycznego (gmach teatralny lokal przedtem sejmowy) od godziny 10 do 12 przed i od 5 do 7 po południu, gdzie także na żądanie udzielają się bliższe szczegóły pisemnie lub ustnie.

— **„Hołd pruski"** Matejki, jak donosi *Czas*, wróci w tych dniach z Warszawy do Krakowa, poczem przesłany będzie na wystawę do Lwowa, a ztąd na międzynarodową wystawę w Rzymie, która otwarta będzie w grudniu dnia 1 grudnia b. r.

= **Rada gminna** miasta Brodów uchwaliła na posiedzeniu swojem z dnia 14 b. m. wybudować kosztem miejskim koszary dla jazdy.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani T. K. z kieszeni czerwony pugilares z białą stalową skówką z dwoma starożytnemi złotemi monetami wartości 4 dukatów i z kwotą 3 zł. 70 ct, a panu W. O. z pomieszkania zegarek srebrny o podwójnej kopercie wartości 14 zł., bluzę pompierską, niebieską suknię i bieliznę wartości 30 zł. — Panu M. zbłąkał się 4 miesięczny legawiec zwany „Nero" żółtej maści z białą gwiazdką na czole.

*** **Piorun** w ostatnich dniach uderzył w dom Liebermanna w Toporowie, w powiecie brodzkim, i zabił 14-letnią służącą tegoż; w Przykopie, w powiecie mieleckim, poraził na śmierć pracującego w polu 18-letniego parobka; w Howiłowie małym, w powiecie husiatyńskim, na obszarze dworskim spalił stodołę i 640 kóp zboża ogólnej wartości 4.800 zł., w części tylko ubezpieczonej; w Swistelnikach, w powiecie rohatyńskim, wzniecił pożar, który pochłonął mienie dwóch włościan, nieubezpieczone; a w Komarowie, w powiecie sokalskim, spalił chatę włościańską.

*** **Grady i wylewy.** W trzech gminach powiatu brzeskiego grad zniszczył wszystkie plony polne i zrządził znaczną, po większej części niezabezpieczoną szkodę. Wylewy w dniach 9—11 b. m., które nawiedziły wiele okolic zachodnich naszego kraju zniszczyły ziemiopłody w 15 gminach powiatu myślenickiego oraz w 5 gminach powiatu wielickiego. Woda zabrała z pól prawie wszystko na pokosie będące zboże i zamuliła inne plony, zamieniając wiele urodzajnych dotąd gruntów w nieurodzajne skutkiem naniesienia na nie otoków. W Kojszówce, w powiecie myślenickim, zabrała powódź most rządowy, zarządzono jednak bezzwłocznie roboty dla przywrócenia komunikacyi. Wszędzie również zarządzono likwidacyę strat rolników.

*** **W przystępie obłąkania** włościanka pewna w Chomiakówce, w powiecie tłumackim, podłożyła ogień pod dom mężowski, który spłonął wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Winnych braku nadzoru nad umysłowo chorą pociągnięto do odpowiedzialności.

*** **Koło młyńskie** w wiatraku dworskim w Antoniowie, w powiecie tarnobrzeskim, pochwyciło i zgruchotało na śmierć włościankę, która doń nieostrożnie się zbliżyła. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

*** **Zwłoki dziecka** nowo-narodzonego płci męzkiej znaleziono na polu w Stromej, w powiecie gródeckim. Sledztwo celem wykrycia wyrodnej matki zostało wdrożone.

*** **Zbrodnia morderstwa** spełniona została w nocy na 12 b. m. w Kropiwniku, w powiecie dobromilskim, na wójcie tamtejszym i jego żonie. Morderca, którego, jak się zdaje, zemsta popchnęła do zbrodni, nocą wlazł oknem do chaty i ostrem narzędziem zadał każdej z swych ofiar po kilka cięć w głowę. Z siedmiorga dzieci zamordowanych najstarszy syn przebudził się, kiedy zbrodniarz umykał już przez drzwi. Aresztowano jednego z włościan, jako poszlakowanego o tę zbrodnię. — W gminie tegoż powiatu Kniaźpolu ofiarą morderstwa padł jeden z gospodarzy po powrocie z jarmarku, na który ze znaczniejszą kwotą udawał się był dla zakupna wołów. Żył on jeszcze, równie jak ofiary pierwszej zbrodni kiedy go znaleziono, przytomności jednak nie odzyskał i nie było nadziei utrzymania go przy życiu. Energiczne śledztwo za sprawcą tego morderstwa jest w toku, a pewien włościanin, jako poszlakowany, został już aresztowany.

*** **Ojcobójstwa** dopuścił się włościanin Jędrzej Sarna w Bziance powiatu rzeszowskiego. Podczas sprzeczki uderzył ojca swojego cepem w głowę tak nieszczęśliwie, iż tenże następnego dnia życie zakończył. Ojcobójca sam zgłosił się do sądu z wyznaniem swej winy.

— **W uniwersytecie lipskim** doktoryzował się w tych dniach z filozofii książę Jerzy Aleksander Mecklenburg-Strelitz.

— **Król Cetewayo,** bawiący w Londynie, zachorował w skutek przeziębienia i z porady lekarzy nie wstaje z łóżka.

— **Indyjski książę** Nabab Igbal ud Dowlah, Vikar ul Oomrah, z orszakiem swoim przedwczoraj przybył na siedmiodniowy pobyt do Wiednia.

— **O zuchwałej kradzieży** donosi depesza z Pesztu Do pałacu hr. Juliusza Andrassyego w nocy na wtorek włamali się od strony Dunaju złodzieje, a to zapomocą drabin przez balkon, i ukradli 21 orderów, między niemi Złote Runo, oraz wiele innych rzeczy kosztownych, a wiele przedmiotów zniszczyli. Kasy Wertheimowskiej jednak nie mogli rozbić. Rodzina hr. Andrassy bawi obecnie w Siedmiogrodzie, a pałac zamieszkany jest tylko przez służbę.

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 11 b. m. rano na stacyi Vogelenzang pod Harlem pociąg pospieszny, który nadchodził z Hagi, wskutek niewłaściwego nastawienia zwrotnicy miał kolizyę z pociągiem pospiesznym amsterdamskim, przyczem 4 wagony zostały zdruzgotane a wielu podróżnych zostało ciężko, kilku nawet śmiertelnie uszkodzonych.

— **Stępa prochowa** pod miastem Düben w Saksonii dnia 11 b. m. późnym wieczorem niewiadomo z jakiej przyczyny wyleciała w powietrze Stojący na straży żołnierz zabity został na miejscu a kilka innych osób doznało ciężkiego lub lekkiego uszkodzenia. W samem mieście ucierpiały od wybuchu niektóre domy.

— **Mniemanego sprawcę** ostatniego rozbójniczego morderstwa pod Korneuburgiem uwięziła policya wiedeńska w osobie 38-letniego młynarczyka Józefa Wendlera z Georgswalde na Szląsku.

— **O wybuchu** w Grodnie bliższe szczegóły podaje korespondent *Gaz. W.* Przy ulicy dawniej Brygickiej, naprzeciw rynku i bulwaru znajduje się na jednym rogu kolosalny kościół gotycki, który niegdyś należał do Jezuitów, obecnie farny, na drugim zaś rogu dosyć wielka stara kamienica, cała zajęta przez żydów, tudzież rozmaite ich sklepy i sklepiki. Wewnątrz tej kamienicy, ze składu żelaza nastąpił wybuch prochu a podobno także dynamitu. Skutkiem tego dom legł w gruzach, a w kościele z jednej strony wyleciały wszystkie okna, a po części także ściany i dach, choć bardzo wysoki, doznały uszkodzenia. Z rozszarpanego wnętrza domu kawały muru rozlatywały się we wszystkich kierunkach, szarpiąc, co im w drodze stanęło. Po eksplozyi daleko od widowni nieszczęścia, w drugim końcu rynku, koło kościoła Bernardyńskiego i w ogrodzie tegoż znaleziono części nóg, rąk, głów i tułowiów ludzkich. W pierwszej chwili wśród ogólnego jeszcze przerażenia naliczono 9 ofiar rozszarpanych prócz pokaleczonych i nieodszukanych dotychczas. Zuchwały przechowywacz materyałów wybuchowych umknął natychmiast, uchylając się od odpowiedzialności.

— **Rozbójnictwo** na Multanach zakwitło znowu. Bukaresztański dziennik *B. Tagbl.* opowiada: Wczoraj dopiero donieśliśmy, że kilku podróżnych w lesie Strunge pod miejscowością Roman napadniętych i ograbionych zostało przez bandę opryszków, niepokojącą tę okolicę. Dziś dowiadujemy się dodatkowo, że komisya sądowa wysłana z Roman na miejsce zbrodni, a złożona z prokuratora i sędziego śledczego, w czasie swojego urzędowania w lesie wspomnionym napadnięta została przez tęż samą bandę, przyczem prokurator i sędzia śledczy znieważeni zostali czynnie i w sposób tak okrutny, iż ciężko uszkodzonych musiano odwieźć do domu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kilka dat o Słobodzie Rungurskiej

Skreślił

Prof. Leon Biliński.

II.

Już ten cały szereg zawiedzionych w swych nadziejach przedsiębiorców jest dowodem, że jak w żadnej kopalni nafty galicyjskiej tak i w Słobodzie nie należy się dopatrywać bezwzględnego i nieomylnego źródła bogactwa dla jednostek. Ogół korzysta z tych skarbów mimo ofiar łożonych na nie przez żądne zysku jednostki jakby dla ponownego stwierdzenia starego pewnika, że potępiany tyle przez socyalistów system produkcyi kapitalistycznej jest dla społeczeństwa niezbędnym; ale jednostki muszą ciągle łożyć owe ofiary, których stopień zawisł od „szczęścia", nigdzie większej nieodgrywającego roli, niż przy nafcie galicyjskiej z jej pokładami wskośnemi. Najbardziej pożałowania godni są oczywiści ci, którzy mimo długiego wiercenia nie mogą dotrzeć do ropy. Sam akt wiercenia jest nadzwyczaj uciążliwy i kosztowny. Maszyna, bez której praca jest niedołężną, kosztuje tysiące; mimo to można w najlepszym razie i przy najmiększym gruncie wywiercić co najwięcej 2 metry głębokości o $14^3/_4$ — 16 cali średnicy dziennie, bo świder musi być ostrzony po wyżłobieniu każdych kilku cali, t. j. mniej więcej co 2 godziny. Ztąd w braku gwarectw zniechęcają się łatwo przedsiębiorcy prywatni, jeżeli nie posiadają wiedzy i doświadczenia jak p. Szczepanowski; ztąd wielu z nich zaniechało studni, którym może by potrzeba poswięcić już tylko kilku dni czasu aż do okazania się ropy; ztąd ilość robotników, dawniej wynosząca do 1000, obniżyła się o połowę; ztąd kapitał włożony w Słobodę, w wysokości około 800.000 zł., nie opłaca się w przecięciu tak, jak może wielu sądzi z daleka, nawet u tych przedsiębiorców, którym szczęście sprzyjało.

Że tak jest w istocie, że zyski ze studni ropodajnych w Słobodzie nie odpowiadają temu, czego nauka ekonomii domaga się słusznie pod nazwą „renty szczęścia" dla osób, które swoje kapitały, swoją wiedzą, swoją egzystencyę całą stawiają na niebezpieczną kartę nafty galicyjskiej, na to składają się warunki niekorzystne przyrodzone zarówno jak społeczne, gniotące naszych nafciarzy galicyjskich w ogóle a słobódzkich w szczególności. W Ameryce otwarto, jak wiadomo, ostatniemi czasy studnie, wydające dziennie 4000 barell, t. j. 8.000 centn. cłowych; w Słobodzie należy do najlepszych studnia „I. towarzystwa" o 50 centn. metr. wydajności. Niektóre studnie p. Szczepanowskiego dawały wprawdzie dawniej znacznie więcej; jeżeli jednak obecnie wydobywa z 11 studzien tylko 120 centn. metr., to jest jedynie dalszym dowodem, o ile więcej od Amerykan ryzykują nasi przedsiębiorcy właśnie z powodu wskośności pokładów naszej nafty, o ile więcej niż inne w ogóle kopalnie grożą wyczerpaniem kopalnie naszej nafty. Nafta amerykańska w końcu jest znacznie czystsza od naszej, potrzebuje mniej destylacyi, zatem zyska odrazu wyższą cenę, kiedy najlepsza w Słobodzie ropa, pochodząca ze studni „I. towarzystwa" posiada 36 — 40 stopni i zawiera około $1^1/_2\%$ wody (2 centym. u spodu kadzi 1 m. 30 cm. wysokiej), a woda w nafcie z innych źródeł dochodzi aż do 30%!

Niekorzyściom tym przyrodzonym nie ustępują podobno trudności natury prawnej i ekonomicznej, stojące w drodze produkcyi nafty u nas. Amerykanie używają niezawodnie więcej niż 17 lokomobil na takim obszarze jak Słoboda, ale ten obszar jest przynajmniej własnością przedsiębiorców. U nas inaczej. Dzięki błędnemu prawodawstwu, które od r. 1861 wyjęło naftę galicyjską z pod regalu ustawy górniczej, znajduje się przeważna część przedsiębiorców na łasce właścicieli gruntów. Na 73 hektarów, będących w posiadaniu przedsiębiorców słobódzkich, stanowi około 38 (37·7) ich własność; resztę $35^1/_4$ hektarów dzierżawią oni od właścicieli gruntów włościańskich, a to 30 h. sam p. Szczepanowski, zaś $5^1/_4$ h. czterej inni przedsiębiorcy.

Nie byłoby w tem z góry nic złego, gdyby właściciele nie wiedzieli, że nie ulegną ekspropryacyi z ustawy górniczej, choćby się domagali jak najnieprzystępniejszych cen kupna lub czynszów dzierżawnych Przy takim stanie ustawodawstwa bowiem nie pozostaje prywatnemu górnikowi nic innego, jak po daremnej próbie kupna zaprzedać się właścicielowi w dzierżawę lichwiarską. Otóż doświadczenie w Słobodzie pouczyło, że sami włościanie umieli wyzyskać położenie bez przesady, a ztąd zdołali odprzedać swoje liche pastwiska, warte od morga około 50 zł. w przecięciu po 300 zł. Tym sposobem zresztą nie uronili nawet $^1/_5$ części gruntów włościańskich, a przytem nie stracili ani je-

dnej chaty (bo kopalnie leżą za wsią), i jeszcze sobie otworzyli bogate, jak obaczymy, źródło zarobku. Natomiast żydzi i inni niewłościanie, będący właścicielami gruntów włościańskich, (bo kopalnie leżą tylko na terytoryum rustykalnem), nie dali się skłonić do sprzedaży gruntów swoich, lecz oddają je przedsiębiorcom w użytkowanie za odstąpienie 32—65 prc. nafty wydobywanej! To są skutki uchylenia w Galicyi owego regalu, tyle strasznego dawniej dla wszystkich niemal, a jeszcze w roku 1878 dla połowy naszych posłów. Wywłaszczanie włości n przez przedsiębiorców nie następowałoby mimo regalu tak samo, jak nie nastąpiło bez regalu w Słobodzie, ile że, jak przy budowie kolei żelaznych, tak i przy urządzaniu kopalni zwykły się strony uciekać dopiero w razie zbyt wygórowanych żądań właścicieli na uciążliwą drogę ekspropryacyi. Za to obawa przed ekspropryacyą regalową nie dopuściłaby niezawodnie do tego, co się dziś dzieje w Słobodzie, iż lichwiarze wyznania żydowskiego i chrześcijańskiego wykupują grunta od włościan na to, by zamiast, jak w innych wsiach, kazać na nich pracować wywłaszczonym włościanom, żądać takiejże pańszczyzny od przedsiębiorców górniczych. Wątpię, czy przeciwnicy regalu wyobrażali sobie w ten sposób ochronę mniejszych posiadłości od wyzyskiwania przez cudzoziemców, i czy własność gruntowa prywatna, jakkolwiek najistotniejsza podwalina naszej budowy społecznej i cywilizacyi, potrzebuje sięgać aż do nakładania na własność ruchomą kapitalistów takiego haraczu nieusprawiedliwionego?! Toż dziś, gdy rząd, stosując się do życzeń sejmu, przedłożył Radzie państwa ustawę o nafcie, jako wyjętej z pod ustawy górniczej, wypada przynajmniej pragnąć w interesie tej ważnej gałęzi naszej produkcyi narodowej, aby choćby w tych ramach nastąpiło jej uregulowanie i ustawnicze ograniczenie *maximum* udziału właściciela powierzchni w przychodach surowych dzierżawiącego górnika!

Dalsza trudność dla naszych górników tkwi w transporcie nafty i jej odbycie. Kiedy przedsiębiorca amerykański ma do dyspozycyi liczne a tanie koleje, jeszcze tańszy przewóz morski i otwarte targi całej zachodniej i środkowej Europy, musieli nasi nafciarze jeszcze do niedawna płacić n. p. za przewóz nafty z Drohobycza do Wiednia (766 kilometrów) 2 zł. 80 ct. od cent. metr. wobec taryfy 1 zł. 87 ct. ze Szczecina do Wiednia (775 km.), a n. p. za odpadki smolne, warte 2 zł. 50 ct., musieli płacić nawet 3 zł. 40 ct. Dopiero zrównanie naszych taryf z taryfą Szczecińską i podwyższone cło od nafty polepszyło cokolwiek szanse naszej nafty na targach austryackich. Ale przedsiębiorcy w Słobodzie mają jeszcze odrębne trudności lokalne. Kiedy n. p. w Czechach każda kopalnia węgla ma swoje szyny dojazdowe do najbliższej stacyi kolejowej, to opisana wyżej droga ze Słobody do Peczyniżyna, uciążliwa już dla zwykłego wózka, czyni transport dla ciężkich wozów niemal niemożebnym. Ma to zapewne tę dobrą stronę, że lud okoliczny zarabia swemi wozami i końmi i poprawia swój stan ekonomiczny; ale przedsiębiorcy ponoszą o tyle wyższe koszta produkcyi. Ogół ich używa do przewozu nafty beczek amerykańskich, zawierających dwa centnary cłowe ropy, a sprowadzanych z Węgier i z Grybowa po 2 zł. 70 ct. sztuka. Przewóz tedy beczki ze Słobody do Peczyniżyna wynosi 50 ct.; a gdy takich beczek mieści się na wozie 3—4, przeto właściciel fury zarabia za odległość około 5 km. 1 zł. 50 ct. do 2 zł., zaś producent ponosi na samej dostawie do gościńca najbliższego o 50 ct. na centn. metr. więcej kosztów. Na szczęście nie jest dzięki przedsiębiorczości p. Szczepanowskiego potrzebnym dalszy przewóz ropy. Pan S. bowiem zawarł stałą umowę z włościanami Peczyniżyńskimi o przewóz nafty, tak jego własnej jak zakupionej u innych przedsiębiorców, ze Słobody do jego destylarni w Peczeniżynie. Tym sposobem nie potrzebują się inni przedsiębiorcy troszczyć o transport i mają zarazem zapewniony odbyt ropy u znakomitego destylatora. Między innemi zakontraktował p. Szczepanowski także z „pierwszem towarzystwem" zakupno całej ropy, spodziewanej aż po koniec r. b., i to po cenie, ustanowionej bardzo racyonalnie, mianowicie w stosunku 35 prc. od każdorazowej ceny nafty dystylowanej salonowej. Wynosi to 5½ do 6½ złr. za centn metr. ropy. Tak się dostaje przeważna część ropy ze Słobody do pobliskiej a znakomitej destylarni, w której kierownictwo administracyjne spoczywa w ręku p. Sygurda Wiśniowskiego a techniczne w ręku p. Zimy. Rezerwoar olbrzymi na 7.000 centn. metr. przelewa ropę do 7miu kotłów (największy na 170 beczek), zkąd po pierwszem stadyum destylacyi uzyskuje się naftę rozmaitych gatunków i wszelakie odpadki pożyteczne. Tylko pp. Torosiewicze, właściciele małej dystylarni pod Kołomyją, urządzają też w sposób odrębny przewóz ropy do niej; budują oni osobne kufy objętości 5 bareli czyli 10 centn. cłowych, przytwierdzają je do dwóch osi i wożą taki wóz improwizowany parą koni do Kołomyi. Tak sobie radzi górnictwo Słobódzkie wśród pierwiastkowych warunków transportu i odbytu!

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 29 lipca do 5go sierpnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9.— do 10·50 zł. Żyto 5·20 do 6·10 zł. Jęczmień 5·25 do 6·— zł. Owies 5·50 do 6·25 zł. Hreczka 5·75 do 6·25 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·— zł. Kukurudza nowa 6·25 do 6·50 zł. Proso 6·25 do 6·50 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·— do 9·— zł. Groch pastewny 5·— do 6·50 zł. Soczewica 15·— do 17·— zł. Fasola 8·— do 11.— zł. Bobik 6·— do 6 50 zł. Wyka 6·— do 6·50 zł. Koniczyna najprzedniejsza 15·— do 50·— zł. przednia —·— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 26·— do 27·— zł. Anyż rossyjski 23·— do 24·— zł. Anyż płaski 22·— do 23·50 zł. Kminek 22·— do 24·— zł. Rzepak zimowy 13·— do 13·25 zł. Rzepak letni 11·— do 11·75 zł. Rzepik zimowy 11·— do 12·— zł. Rzepik letni 11 50 do 11·75 zł. Lnianka 10·— do 10·75 zł. Nasienie lniane 10·— do 10·25 zł. Nasienie konopne 15·— do 16·— zł. Chmiel 170·— do 180·— zł. Nafta zwykła 12·50 do 13·50 zł., salonowa 16·50 do 17·50 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 33·50 do 34·— zł.

⁂ **Wystawa przemyska.** Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej ogłasza, że według §. 8 lit. *a* ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. Dz. u. p. 35 nietylko bydło rogate, ale w ogóle wszystkie przeżuwacze, konie i trzoda przyprowadzane na wystawę, zaopatrzone być mają w przepisane paszporta.

OSTATNIA POCZTA

Wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Wadowice-Biała-Żywiec-Myślenice rozpisany został na dzień 28 września b. r.

Król Milan po przybyciu do Ischl przyjmował wizyty austryackich dostojników dworskich i burmistrza miejscowego. O godzinie 12 odwiedził króla Najj. Pan, a wkrótce potem Najd. Cesarzewicz O godzinie pierwszej król serbski złożył wizyty Najj. Państwu i Najd. Cesarzewiczostwu. Po południu o godzinie trzeciej danym był w willi cesarskiej na cześć króla obiad galowy, na który otrzymało zaproszenie kilkanaście osób.

Wedle dotychczasowych dyspozycyj Najj. Pan przybędzie dnia 23 b. m. do Wiednia, nazajutrz będzie udzielał ogólnych posłuchań, zaś dnia 25 b. m. uda się wraz z orszakiem do Brucku nad Litawą, dla odbycia inspekcyi wojsk, zkąd dnia następnego powróci do Schönbrunu.

Deputowany Beer zdawał onegdaj sprawę z czynności parlamentarnych przed swoimi wyborcami w Sternbergu. Jeżeli przypomnimy, że deputowany ten jest członkiem zjednoczonej lewicy, to zbytecznem będzie dodawać, że wywody jego były skierowane przeważnie przeciw obecnemu rządowi i że miały głównie na celu gloryfikacyę własnego stronnictwa. Między innemi mowca oświadczył, że zabiegi pojednawcze stronnictwa ludowego w żadnym razie nie doprowadzą do rezultatu. Na interpelacyę jednego z wyborców, dep. Beer zmuszonym był przyznać, że skutkiem reformy wyborczej stronnictwo wiernokonstytucyjne utraci 20 do 30 głosów.

Z powodu zamachu tryesteńskiego *Nordd. Allg. Ztg.* zamieszcza we wtorkowym numerze artykuł wstępny, w którym między innemi konstatuje, że zamach ten nie rzucił najlekszego nawet cienia na przyjazne stosunki Austryi do Włoch, owszem zbliżył bardziej oba te państwa i sprawił, że rząd włoski począł na seryo uważać *irredentę* nietylko za wroga sąsiedniego państwa, lecz i za własnego nieprzyjaciela.

Z Zary telegrafują do *P. Lloyda*, że bawiący w Czarnogórze wychodźcy z Hercegowiny i Krywoszy, których niedawno rząd czarnogórski pod zagrożeniem odjęcia zapomogi wezwał do powrotu do Austryi, odbyli zgromadzenie, na którem wystąpowali bardzo gwałtownie przeciw księciu Mikołajowi i postanowili nie powracać do Austryi, ale razem z przyjaznymi sobie Czarnogórcami wyemigrować. Gdy jednak w tym celu zażądali paszportów, odmówiono im, a rząd cetyński nakazał naczelnikom powiatów, aby bez jego poprzedniego pozwolenia paszportów nie wydawali.

Wiadomość o bliskiej koronacyi cara potwierdzaną jest teraz nawet w kołach dworskich berlińskich, gdzie jej dotychczas zaprzeczano. Uroczystość koronacyi odbędzie się według skróconego programu w obecności obcych posłów lecz bez zaproszenia książąt zagranicznych.

Wiestnik Jewropy, jeden z najbardziej czytanych przeglądów miesięcznych rossyjskich, w świeżo wydanym zeszycie sierpniowym występuje przeciw uwielbianiu Skobelewa, który był zdolnym i znakomitym wodzem ale nie był mężem stanu i w zakresie politycznym posiłkował się tylko historycznym dyletantyzmem oraz grą słów. Niebezpiecznem jest łączyć jego nazwisko z programem dążenia ku Bosforowi, gdyż ten program stronnictwa moskiewskiego może na Rossyę sprowadzić takie następstwa, jakich doczekała się Francya w roku 1870. Artykuł kończy się uwagą, że ci, którzy wyzyskują żałobę narodową dla propagowania polityki awanturniczej, biorą na siebie wielką odpowiedzialność.

Praw. Wiestnik ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych pozbawiające dziennik *Mosk. Wiedom.* prawa sprzedaży pojedyńczych numerów. Nie wiadomo jeszcze, jakiem przekroczeniem organ Katkowa zasłużył sobie na tę dotkliwą karę.

W Niemczech urządzoną została agitacya na wielką skalę celem zniewolenia rządu aby dopomógł do poszukiwania strat poniesionych w Aleksandryi przez Niemców. W tym celu Izby handlowe udały się do ks. kanclerza, przedkładając mu spis firm poszkodowanych, oraz strat przez nie poniesionych. Według *Nat. Ztg.*, książę przyjął to podanie bardzo przychylnie i rozkazał przedsięwziąć potrzebne kroki dla sprawdzenia strat wykazanych i o ile to jest możebnem. *Nat. Ztg.* twierdzi, że poddani innych państw podniosą także swoje pretensye, można się zatem spodziewać, że kwestya odszkodowania stanie się prawdopodobnie później przedmiotem wspólnych rokowań gabinetów.

Kongres niemieckich jurystów, który zbierze się w Kassel w przyszły poniedziałek, zajmie się między innemi rozbiorem kwestyi, czy państwo ma obowiązek odszkodowania osób skazanych na karę więzienia, jeżeli okazało się następnie i zostało uznanem, że te osoby były niewinne, oraz czy dążyć należy do tego, aby jednakowe zasady obowiązywały pod tym względem wszystkie państwa europejskie.

Bonapartyści w Paryżu obchodzili onegdaj święto napoleońskie tylko nabożeństwem, bez zwykłego bankietu, który zaniechany został prawdopodobnie z obawy, aby podczas uczty nie wyszło na jaw rozdwojenie pomiędzy dwiema frakcyami bonapartystowskiemi.

Donieśliśmy wczoraj w telegramie, że Kimberley oznajmił w Izbie wyższej zamiary rządu angielskiego względem Cetewaya, byłego króla Zulusów. W części nakładu mogliśmy podać jeszcze bardziej szczegółowe pod tym względem oświadczenie Ashleya, które Izba oklaskami przyjęła. Według tego oświadczenia Cetewayo przywróconym będzie do władzy tylko w części swego dawnego kraju, pod pewnemi warunkami i rękojmiami, zaś część terytoryum Zulusów pozostawione będzie naczelnikom, którzy nie zechcą zostawać pod panowaniem dawnego króla. Rezydent angielski będzie przebywał w kraju Zulusów. Dawniejszy system wojenny Zulusów nie będzie przywrócony i żadna część ich kraju nie ulegnie aneksyi Chamberlain zawiadomił o tem Cetewaja.

Na temże posiedzeniu Izby na wniosek rządu bil o budowie tunelu pod kanałem kaletańskim usunięty został z porządku dziennego.

Na poniedziałkowem posiedzeniu angielskiej Izby niższej Hartington przedłożył budżet indyjski. Przewyżka dochodów po nad cyfrę wydatków preliminowana jest na rok przyszły na 3,171,000 fst. Podatek od soli zniżony został w prowincyi bengalskiej o 30 prc., w innych prowincyach o 20 prc. Koszta udziału wojsk indyjskich w angielskiej wyprawie do Egiptu przez czas trzechmiesięczny wynosić będą sumę 1,830,000 fst. Koszta te, jak wiadomo, mają być pokryte z dochodów indyjskich.

Z Paryża donoszą do *Voss. Ztg.* że minister prezydent Duclerc miał długą konferencyę ze sprawującym interesa włoskie. Przedmiotem rozmowy miała być ewentualność zajęcia Tripolisu przez Włochy.

Głosy dzienników opozycyjnych bukareszteńskich o nowym gabinecie rumuńskim są dalszą wskazówką, że gabinet ten zamierza zająć przyjaźniejszą postawę względem Austryi. *Timpul*, *Binele*, *Public*, *Romania Libera* prześcigają się w szyderstwach, zarzucając nowemu gabinetowi, że w nim nikt nie jest na swojem miejscu, bo finansista kieruje sprawami zagranicznemi, agronom jest ministrem oświaty a Bratiano ministrem wojny. W głębi tych wszystkich zaczepek dopatrzeć się łatwo niezadowolenia z zamierzonej zmiany w kierunku politycznym, jakkolwiek dotychczasowy kierunek nie wydał wcale pożądanych dla Rumunii owoców.

Nowy poseł rossyjski Nelidow przybył przedwczoraj do Kostantynopola.

Według telegramu *N. Fr. Pr.* z Konstantynopola, oprócz pierwszego wypadku, który dał powód do popłochu pomiędzy Europejczykami w Syryi, o którym w swoim czasie donosiliśmy, nie było następnie na całym obszarze tej prowincyi żadnego zajścia, któreby obawy Europejczyków uzasadniało.

W części nakładu poprzedniego numeru donieśliśmy wczoraj o złożeniu w parlamencie angielskim oświadczenia Dilkego, że konwencya wojskowa z Turcyą nie została jeszcze zawartą, oraz że Lesseps jako przewodniczący rady zarządzającej towarzystwa kanału suezkiego nie posiada żadnych szczególnych atrybucyj, oprócz głosu rozstrzygającego na przypadek równości głosów w radzie zarządzającej.

Telegram *N. Fr. Pr.* potwierdza doniesienia, że Porta robi trudności w zawarciu konwencyi wojskowej, a nadto dodaje, iż rząd turecki odmawia stanowczo podpisania proklamacyi przeciw Arabiemu baszy. Tymczasem korespondent organu londyńskiego *Central News* twierdzi stanowczo, że sułtan wysłał w tych dniach do Arabiego wyraźny rozkaz złożenia broni, z zagrożeniem, że jeżeli rozkazu tego nie usłucha, to rząd turecki pozostawi Anglikom swobodę postąpienia z nim, jak uznają za stosowne. Powtarzamy tę wiadomość z nadmienieniem, że informacye *Central News* niezawsze odznaczają się wiarogodnością.

Wspomniany powyżej telegram *N. Fr. Pr.* mówi także, iż według najnowszych doniesień obwarowania Arabiego-baszy są bardzo silne, bronione będą przez tysiące żołnierzy i mają znaczenie drugiej Plewny. Według telegramu *Pester Lloyda* Arabi wyjechał do Kairu i wezwał tamtakże prezesa i 12 członków zgromadzenia narodowego, jak słychać dla naradzenia się z nimi, czy należy przyjąć pokojowe propozycye sułtana. Tenże telegram dodaje, że z powodu rozpoczynających się wczoraj świąt bajramu, Arabi nakazał wstrzymać wszystkie operacye wojskowe do d. 18 b. m., że z Kairu wysłano 200 armat do obozu Arabiego i że w Suezie przytrzymano kuryera, który przybył morzem Czerwonem z depeszami do Arabiego.

Przed kilkoma dniami sprawozdawca egipski dziennika *Hamburger Correspondent* puścił w świat pogłoskę, że wojska Arabiego-baszy zajęły Izmailię, punkt środkowy kanału suezkiego. Nie powtarzaliśmy tej pogłoski, gdyby bowiem była prawdziwą, to o fakcie takiej doniosłości nadeszłyby natychmiast wiadomości z innych źródeł. Niektóre też tylko dzienniki, n. p. *N. Fr. Presse*, przyjęły tę wiadomość z dobrą wiarą i powtarzały ją przez dni parę, dziś jednak i w szpaltach *N. Fr. Presse* nie powtarza się ta pogłoska, co dowodzi, że przebrzmiała bez echa, nie dostąpiwszy nawet zaszczytu specyalnego zaprzeczenia.

Według telegramu aleksandryjskiego dziennika *Temps*, wkrótce zostanie utworzony nowy gabinet egipski pod prezydencyą Szeryfa-baszy. Szeryf-basza miał już telegrafować do Riaza-baszy, który bawi w Genewie, proponując mu objęcie wydziału spraw wewnętrznych. Telegram *Pester Lloyda* podaje także tę pogłoskę powątpiewając jednak, ażeby Kedyw uważał za rzecz właściwą w obecnej chwili zmieniać gabinet.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 17 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W manewrach szląskich wezmą udział oprócz Najdost. Cesarzewiczowstwa austryackich, w. ks. Włodzimierz i Najdostoj. Arcyksiążę Jan Salwator.

Z powodu wiadomości o samobójstwie oficera marynarki rossyjskiej w Kiel, zapewniają, że ten oficer był skompromitowany jako nihilista, a w finansowym zarządzie okrętu wykryto także nieporządki, w których miał udział.

Paryż, 17 sierpnia. Generał Ducrot umarł.

Londyn, 17 sierpnia. Na posiedzeniu Izby niższej przy trzeciem czytaniu bilu finansowego, Lawson wniósł, ażeby nie uchwalać bilu, dopóki rząd nie zapewni, że będzie usiłował uzyskać od faktycznych władz wojskowych egipskich złożenie broni, przez zapewnienie im prawa uchwalania budżetu. Gladstone odpowiedział, że przy rozważeniu tego żądania należy mieć na uwadze, że od wielu stuleci Egipcyanie nie mieli ani siły, ani odpowiedzialności wolnego narodu, nie można im zatem odrazu przyznawać nieograniczonych przywilejów wolnego ludu. Można tylko powolnie i z rozwagą zaprowadzać przywileje i swobody samorządu, co też jest dążeniem rządu. Mowca spodziewa się, że gdy Anglia znowu zasiądzie na radzie Europy dla narady nad kwestyą egipską, to będzie mogła przystąpić do dyskusyi z tą moralną przewagą, jaką jej da akcya energiczna i skuteczna a zarazem uczciwa i bezinteresowna.

Izba odrzuciła wniosek Lawsona bez głosowania a bil finansowy przyjęła większością 57 głosów przeciw 4.

Dublin, 17 sierpnia. Trybunał wyrokujący bez udziału przysięgłych skazał deputowanego Graya za artykuł pochwalający przestępstwa agraryjne na trzy miesiące więzienia.

Deputowani Parnell i Dillon mianowani zostali honorowymi obywatelami Dublinu.

Wydaną została odezwa z podpisami lorda-majora, Parnella, Dillona i Davitta, wzywająca mieszkańców do zachowania się spokojnie, pomimo wyroku zapadłego przeciw Grayowi.

Konstantynopol, 17 sierpnia. Zapewniają, że zwłoka w podpisaniu konwencyi wojskowej anglo-tureckiej i ogłoszenia Arabiego baszy buntownikiem ztąd poszła, że szeik-ul-islam zapytany o radę przez sułtana niekorzystnie się wyraził o przychylnych układach z Anglią krokach Porty. Porta spodziewa się jednak, że przełamie trudności. Według innej wersyi powodem zwłoki są święta bajramu.

Aleksandrya, 17 sierpnia. (*Tel. biura Reutera*). Kedyw powołał Riaza-baszę z Nicei. Spodziewać się należy, że utworzonym będzie nowy gabinet pod przewodnictwem kedywa, z udziałem baszów Szeryfa i Riaza. Osman Lutf pozostanie ministrem wojny a Osman Rifki naczelnym dowódcą wojska.

Proklamacya generała Wolseleya mówi, że celem wyprawy angielskiej jest przywrócenie porządku. Wojska będą za wszystko płaciły, mieszkańcy mogą dostawić swoje zapasy i podawać wiadomości o powstańcach.

Petersburg, 17 sierpnia. Z powodu artykułu *Timesa*, w którym powiedziano, że po przywróceniu spokojności w Egipcie, mocarstwa zostaną zaproszone ażeby przyjęły do wiadomości fakt spełniony, *Jour. de St. Peterb.* mówi. że dumne to odezwanie się może mieć jedynie na celu pocieszenie Anglików w obec ofiar jakie ponoszą. Europa nie przyjmie roli któraby polegała tylko na wyrażeniu uznania dla dokonanego faktu. Gabinet londyński przyjął formalne zobowiązania i spełni je lojalnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 sierpnia 1882 godzina 1, m. 45, Losy kredytowe 179·25, Węg. akcye kredyt 322.75. Akcye anglo-austr. 119.50, Akcye banku Union 124·50. Akcye kolei Karola Ludwika 323 50 Akcye kolei północnej 271 —, Akcye kolei południowej 146 25. Akcye kolei Alföld 175 25. Akcye kolei Elżbiety 213 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·75, Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 50 Losy regulacyi Cissy 110 90, Losy tureckie 24·40. Węgierska renta 119·70 Akcye banku związkowego 114.20, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19·$^1/_2$. Węgierskie losy 119·50. Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 16 sierpnia 1882, godź. 5 m. 50, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103 —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 sierpnia 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 318 90, Anglo-Austryackie 119 75, Unionbank 124·60, Kolej Karola Ludwika 323·50, Południowa 146·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·51,— Rubel papier. 1·19$^1/_2$. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 16 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.25 do 11 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32 25 do 32·50 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 45 do 9.50 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 210.— m., żyto —·— m., spirytus 51·50 m., olej rzepakowy 59 25 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—, — Paryż: maki 159 kilogr. 62 25 fr olej rzepakowy 72 50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 sierpnia 1882 r.

Hotel Langa,

Pp. M. Kraus z Wiednia. A Brüggemannn z Fiume. H. Frenkl z Bródów.

Hotel Angielski.

Pp. P. Ilnicki ze Śniatyna. A. Bauer z Hołoskowiec. E Diez z Mannheim. R Stefaniecki ze Stanisławowa. J. Link z Łapszyna. M. Dąbrowski z Toporowiec.

Hotel George'a

Pp. K. Ochocki z Białobożnicy. K. Marky z Pragi. L. Wolfenbüttel z Paryża A Pischoff z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp Z. Krynicki z Krynicy. K. Piotrowski z Chorostkowa.

Hotel Europejski.

Pp. P. Foltański z Jwonicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 17.8 C. Psychrometr wilgotny 16.7.°C Prężność pary 13.5.mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie. 10. Wiatr SZ Ozon 8.

Temperatura powietrza 14.2°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 756.5 m.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz 5 min. 15 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany)

Przychodzą do Lwowa.

(Wedlug południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany; o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. min 8 rano (pociągi mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 sierpnia 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.	
	waluta austr.				
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	322	25	325	25	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	25	174	—	
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—	
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	100	75	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—	
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	75	100	75	
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41$^1/_2$ l.	87	80	89	—	
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80	
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	75	99	75	
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	70	101	70	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—	
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50	
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50	
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—	
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	55	5	65	
Dukat cesarski	5	57	5	67	
Napoleondor	9	46	9	56	
Półimperyał	9	74	9	84	
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62	
„ „ papierowy	1	18$^1/_2$	1	20$^1/_2$	
100 marek niemieckich	58	15	58	90	
Srebro	—	—	—	—	
Kupony w srebrze					

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 sierpnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.—	77.15
luty-sierpień	77.15	77.30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.60	77.75
kwiecień-październik	77.60	77.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.25	130 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	135 50	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	172 —	173 —
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	147.75	148.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92 95	93.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.35	95.50
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.75	99.25
Węgier	98.75	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.75	118 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.—	315 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	588.—	58?.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	213 —	213.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 złr. m. k.	2710 —	2715 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322.—	322.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.50	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	346 50	347.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.75	145.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161 50	162.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.50	100.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	100 25	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.25
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.10	103.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	98.75	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ proc.	101 25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	95.—	95.50
Kol. półn. po 100 zł. m k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ pr.	100 50	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.
z r. 1867	100.20	100.40
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	97.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.50	94.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 —	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	39 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	53.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29 50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	119 95
Paryż za 100 fr.	47 57 50	47.62.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67 —
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51 —	9.52 —
Rossyjski imperyał	9 73.—	9 78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedenski

z dnia 16 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	—
„ „ „ w srebrze	77	65
Renta w złocie	95	35
Losy pożyczki z r. 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	317	50
Londyn	119	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	51
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(5236)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 3794 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung“ (Morgenausgabe) vom 26 Juli 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Ein Geschenk von 75 Millionen. Wien, 25 Juli“ in der Stelle von „der österreichische Schatzkanzler . . .“ bis „ . . . seines Credits zurückgegeben“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 28 Juli 1882.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1882, Z. 18195, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Prazske Noviny“ Nr. 2 (I Jahrgang) wegen des Leitartikels „Lid — ubohy!“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 6 und 8 Juli 1882, ZZ. 18608 und 18888, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svetlo“ Nr. 8 vom 30. Juni 1882 wegen des Artikels „V plamenec0 kostnickych“ nach § 303 St. G. dann der Zeitschrift „Cech“ Nr. 149 vom 4 Juli 1882 wegen des Artikels „Paberky“ nach den §§ 300 und 302 St G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1882 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 27 vom 3 Juli 1882 (I Auflage) wegen des Artikels „Prager Reimchronik“ nach den §§ 63 und 300 St G, dann wegen des sowohl in der ersten, als auch in der zweiten Auflage derselben Nummer dieser Zeitschrift veröffentlichten Artikels „Wenn man deutsch gesinnt ist“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1882, Z. 19863, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 192 vom 14 Juli 1882 wegen des Artikels „Obrana proti jazykovemu nariz-ni“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 6 Juli 1882, ZZ. 18609 und 18742, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift „Kolinske Noviny“ vom 28Juni 1882 wegen des Artikels „Nasledky surovosti“, dann der Nr 51 derselben Zeitschrift vom 1 Juli 1882 wegen des Artikels „Proti zidum“ nach § 302 St G verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1882, Z. 3068, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Reichenberger Abendblatt“ Nr. 152 vom 3 Juli 1882 wegen des Artikels „Rumburg, 1 Juli. (Unwürdige Geschäfte)“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5 und 8 Juli 1882, ZZ. 3044 und 3069, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 152 vom 1 Juli 1882 wegen des Artikels „Prag, 30 Juni. Die Decorirung Zeithammers“ nach § 63 St. G., dann der Nr. 154 derselben Zeitung vom 4 Juli 1882 wegen des Artikels „Maßregelungen“ nach § 300 St. G. verboten

Das k k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 18-2, Z 5360 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rip“ Nr. 13 vom 1 Juli 1882, wegen des Artikels „Husuv den“ nach § 64 St. G, dann wegen des Artikels „Politicky prehled“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1882, Z. 5190 Stf, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger“ Nr. 47 vom 24 Juni 1882 wegen der Epigramme „Dunajevsky“ „Ziemialkowski“, „Prazak“ und „Krauß“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12 Juli 1882, Z. 4139 und 4182, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1136 vom 5 Juli 1882 wegen des Correspondenzartikels „Gastorf, 3 Juli. Götzendienst“ nach § 303 St. G., dann der Nr. 1137 derselben Zeitschrift vom 8 Juli 1882 wegen des Leitartikels „Ein Gesammtbild“ nach den §§ 63, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1882, Z. 7248 Stf, die Weiterverbreitung der „Trautenauer Zeitung“ Nr. 27 vom 8 Juli 1882 wegen des Artikels „Der Sterne Deutung“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1882, Z. 4213, die Weiterverbreitung der „Iglauer Zeitung“ Nr. 40 vom 5 Juli 1862 wegen des Artikels „Politische Rundschau. Iglau, 3 Juli 1882“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Licytacye.

L. 4907. (5440 2—3)

W dniach 6 września, 11 października i 8 listopada 1882 o godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedana realność pod nr. 121 w Nadbrzeżu położona, Antoniny Przykut własna, na zaspokojenie pretensyi Chaima Blasbalga 100 zł. a. w. z pn. Cena szacunkowa wynosi 370 zł. Wadyum 37 zł. a. w.

C k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 26 lipca 1882.

L. 4363. (5601 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 84 zł. 52 ct. i 12 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w dniach 4 września, 9 października i 2 listopada 1882, zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż realności Seńka Tarnawskiego pod Nr. 40 w Zawadce położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 300 zł. Zakład 30 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 18 lipca 1882.

L. 3548. (5600 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 52 zł. 73 ct. i 16 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w dniach 6 września, 10 października i 3 listopada 1882, zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż realności Michała Kicaka pod Nr. 68 w Seredniem wielkiem położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołnia 200 zł. Zakład 20 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 18 lipca 1882.

L. 6494. (5599 1—3)

W dniach 19go września, 20go października i 2go listopada 1882 o godz 11 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2 egzekucyjna licytacya realności l. tab. 475/kons 659, tab 474/kons. 638 i $^2/_3$ części realności l. tab. 473/kons. 638 w Brodach położonych. Dawida Rubel własnych, celem zciągnięcia pretensyi galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w resztującej kwocie 4327 zł. 45 ct. z pn.

Realności te niżej łącznej ceny wywołania 11.500 zł. sprzedane nie będą. Wadyum 1150 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć.

W razie niemożności sprzedania, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 9 listopada 1882 o godz. 4 po południu z oznajmieniem, że niestający na termin wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stających przystępujący uważani będą.

Niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika zastępuje kurator adw Ornstein, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Berla, Feige i Godla Gabes, były brodzki dom handlowy W. Lothringer et Comp., Leona Löbla Traubitz, tudzież wierzycieli. którzyby po dniu 8 października 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być wcześnie doręczone, kurator adw. Maurycy Braun.

Brody, dnia 30 czerwca 1882.

L. 6175. (5596 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w celu wyd bycia kwoty 72 zł. 50 ct. a. w. z pn. przez Eisiga Siegelwachsa przeciw Szai Weiser wywalczonej odbędzie sie przy dwu terminach t. j. dnia 4 września i dnia 9 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tusądowem przymusowa, publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Kołomyi pod l. top. 576 sub rep. l. 1036 na kuckiem przedmieściu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej i na 100 zł. oszacowanej, a to wyżej lub niżej ceny wywołania; zakład wynosi 10 prc., ceny wywołania, która wynosi 100 zł. a. w. Na wypadek, gdyby na powyższych dwóch terminach realność za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 9 października 1882 o godz. 4 po południu z tym rygorem że niestawający jako do zdania większości obecnych przystępujący uważani będą. Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzanemi.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 13 lipca 1882.

L. 39454. (5584 1—2)

Wydział krajowy rozpisuje licytacyą na dostawę materyału opałowego dla gmachu sejmowego na z mę roku 1882/83 a mianowicie:

1. drzewa twardego od 1.000 do 1.300 metr. sześciennych,

2. drzewa miękkiego od 20 do 50 metrów sześciennych, i

3. koksu lub węgla kamiennego od 40.000 do 60.000 kilogramów.

Licytacya odbędzie się ustnie i ofertami pisemnemi dnia 24 (dwudziestego czwartego) sierpnia 1882 o godzinie 11 (jedenastej) przed południem, w gmachu sejmowym w biurze dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego. Do 11 (jedenastej) godziny przed południem dnia oznaczonego, dyrektor kancelaryi będzie przyjmywał oferty pisemne, z uderzeniem godziny jedenastej przyjęcie ofert pisemnych będzie zamkniętem, poczem nastąpi licytacya ustna.

Każdy lirytant może składać oferty pisemne lub ustne tak na drzewo jak i na koks lub węgiel osobno lub razem.

Oferenci reflektujący na dostawę koksu lub węgla muszą przed rozpoczęciem licytacyi ustnie doręczyć dyrektorowi kancelaryi próbę swego materyału należycie oznaczoną nazwiskiem oferenta. Pisemne oferty mają zawierać cenę, jaką oferent żąda za jeden metr sześcienny drzewa twardego i także metr drzewa miękkiego, jakoteż za jeden kilogram koksu lub węgla kamiennego tak cyframi jakoteż literami.

Każdy licytant ma złożyć na ręce dyrektora kancelaryi wadyum gotówką, lub w papierach wartościowych po kursie wiedeńskim a to w kwocie 400 (czterechset) złotych w. a., jeżeli chce licytować na dostawę tak drzewa jak i koksu lub węgla, zaś w kwocie 200 (dwustu) złotych, jeżeli licytować chce tylko na dostawę koksu albo węgla.

Bliższe warunki przejrzeć możn w biurze dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1882.

L. 10518. (5611 1—3)

Dnia 7go sierpnia i dnia 11go września 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie B. Nr. 6 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 231/512 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Kelmanna i Lei Brunnerów własnej w sprawie Abrahama Lamma przeciw Kelmanowi i Lei Brunnerom pto 200 zł. a. w.

Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową wywołania t. j. kwotę 160 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

W razie gdyby realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, to do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 16 października 18-2 o godz. 10 przed południem, na który się wierzycieli z tem wzywa, że niejawiący się za przystępujących do wniosku większości uważani będą. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Fruchtmanna w Drohobyczu.

Bliższe warunki, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drohobycz, dnia 14 czerwca 1882.

L. 2462. (5555 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 103 zł. 65 ct aw. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 359 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej, a własność dłużników Błażeja i Katarzyny Trzaskalskich stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 4 września, dnia 9 października i dnia 13 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum zaś 80 zł.

Niepołomice, dnia 16 czerwca 1882.

L. 915. (5624 1—3)

W dniach 12 września i 12 października 1882 o godzinie 10 rano przeprowadzona zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 19 w Wampierzowie położonej, sukcessorów Marcina Leśniaka własnej, na rzecz Jana Leśniaka o 200 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1140 zł., wadyum 114 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 6 kwietnia 1882.

L. 4329. (5564 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 21 września, 20 października i 29 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 388 w Kobakach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Dmytra Nikieforczyna i na 170 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 100 zł. aw. z pn. a to przy I i II terminie za cenę szacunkową lub wyżej niej, przy III zaś terminie i niżej tejże. Wadyum wynosi 17 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuty, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2534. (5557 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych procentów zwłoki i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 898 zł 27 ct. aw. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. ll. 45, 1030, 1055, 1056 i 1086 ks. gr. gm. Niepołomic objętych, a własność Stanisława i Antoniny Kmieciów, Franciszka i Franciszki Kmieciów, Michała Nowaka, Anny Nowakowej, Stanisława i Anny Kmieciów stanowiących, w trzech terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 7 września, dnia 13 października i dnia 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 4000 zł. Wadyum zaś 400 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tych realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 26 czerwca 1882.

L. 7350. (5622 1—3)

C. k. sąd pow. w Nowym targu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Jana Walczaka Gąsienicy względnie tegożspadkobiercy Michała Walczaka Gąsienicy w kw. 343 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 14 sierpnia, 25 września i 23 października 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż $^1/_{60}$ części roli Obrochtowej w Starembystrem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jakóba Wróbla własnej, z tem zastrzeżeniem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Akta egzekucyjne i warunki licytacyjne są wyłożone w tutejszej registraturze.

Nowy targ, dnia 30 maja 1882

L. 59. (5618 1—3)

C k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 967 zł. 75 ct. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności wedle dom. II pag. 296 w księdze głównej miasteczka Borszczów na rzecz Kiwy Holzmana zaintabulowanej, w Borszczowie pod l. k. 131 położonej. Licytacya odbędzie się na dniu 6 września 1882 o 9 godzinie rano w zabudowaniu sądowem w Borszczowie. Na tym terminie zostanie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 4040 zł. jako wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, wadyum wynosi 202 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego w Borszczowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borszczów, dnia 6 maja 1882.

L. 3403. (5548 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mechla Fischmanna w kwocie 67 zł. aw. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 156 w Rumnie wykazem hipot. l. 49 księgi gruntowej tejże gminy objętej, ciała tabularnego niestanowiącej, na jednym terminie a to dnia 6 września 1882 o godz. 10 przed południem w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 280 zł., wadyum 5 procent ceny wywołania w gotówce. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem pana Wł. Łuszpińskiego c. k. notaryusza w Komarnie z substytucyą pana Jana Wierzbickiego w Komarnie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Komarno, dnia 17 czerwca 1882.

L 3211. (5566 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 22 września, 27 października i 28 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 256 w Białoberesce położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Juryja Szaraburicka na 167 zł. 25 ct. aw. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Seliga Steinbrechera w kwocie 15 zł. i 10 zł. aw. z pn. a to przy I i II terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże. Wadyum wynosi 16 zł. 70 ct. aw. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty, dnia 10 czerwca 1882.

L. 399. (5565 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 7 września, 19 października i 22 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 136 położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do leżącej masy Marcina Hołuba i na 300 zł. aw. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 41 zł. 51 ct. aw. z pn. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Kuty, dnia 26 marca 1882.

Licytacye.

Zl. 12027 (5450 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutionssache des Hersch Chajes gegen Feiwel Brenner pto 285 fl. 66 kr. ö. W. sNG. zur Hereinbringung obiger Forderung die exekutive Feilbiethung der bereits gerichtlich geschätzten, dem Schuldner Feiwel Brenner ut. dom. civ. T. III p. 31 n. 5 h. eigenthümlich gehörigen Realität zu Gunsten des Hersch Chajes unter erleichternden Bedingungen bei dem auf den 16 Oktober 1882 um 9 Uhr Vm. in B. nr. 6 anberaumten dritten Termine bewilligt wurde.

Bei dem obigen Termine wird die gedachte Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Der Schätzungswerth beträgt 934 fl. 85 kr. ö. W. Das Vadium 10 prc. des Schätzungswerthes.

Der Schätzungsakt, der Tabularextrakt und die weiteren Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessenten und ferner dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Mendel Steinberger, Ernst Konrad und Majer von Konrad alle drei zu Händen des Curators Hr. Adw. Dr. Gelehrter und alle diejenigen Gläubiger, welche erst nach dem 26 Jänner 881 dingliche Rechte auf die schuldnerische Realität sub CN. 214/204 Stdt. in Drohobycz erwerben sollten, ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten zu Händen des Curators Hr. Dr. Gelehrter.

Drohobycz, am 8 Juni 1882.

L. 11015. (5498 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie ogłasza, że egzekucyjna publiczna licytacya realności w Pobereżu pod l. k. 71 i 105 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Józefa Barty własnej, na rzecz tutejszego banku zaliczkowego celem wydobycia sumy dłużnej 5000 zł. w zabudowaniu sądowem dnia 11 września i 11 października 1882 o godzinie 10 z rana przedsięwzięta zostanie.

Gdyby na tych terminach powyższa realność za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 26 października 1882 o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1500 zł., wadyum zaś 150 zł. Inne warunki licytacyjne, tudzież protokoły opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2454. (5550 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 300 zł. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 320 w Niepołomicach położonej ciało tabularne posiadającej, a własność dłużników Tomasza i Maryanny Skiminów stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych, dnia 15 września, 11 października i 20 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 900 zł., Wadyum zaś 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, d. 5 lipca 1882.

L. 11869. (5500 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 27 września, dnia 30 października i dnia 29 listopada 1882 zawsze o 10 godzinie rano sprzedaną będzie w pierwszych dwu terminach tylko za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny wywołania 400 zł. a. w. realność Marcina Kuzdrowskiego własna, pod l. 233 w Nagorzance położona, na zaspokojenie pretensyi Israela Littmanna w kwocie 118 zł. a w. z pn. Wadyum 40 zł., reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 20 października 1881.

L. 27366. (5421 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 260 zł. 20 ct. z przyn. odbędzie się dnia: 15go września, 19go października i 23go listopada 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Michała Menartowicza, Walentego i Zofii Czabanowskich wedle Dom. 33 p. 104 n. 3 i 4 haer. należącej realności pod l. 198$^1/_4$ we Lwowie położona, na których pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 600 zł. lub przynajmniej za tę cenę, w trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 600 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 60 zł. złożoną być ma. Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla masy spadkowej Izaka Leib Halpern i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Nestel i Jana Borczyńskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22go maja 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bobownik kuratroem, a jego zastępcą adwokat dr. Dąbczański mianowany został.

Lwów, dnia 22go lipca 1882.

L. 2565. (5459 1—3)

Ces. król. sąd obwodowy Rzeszowski, niniejszem wiadomo czyni, że w celu zniesienia wspólnej własności przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 114 w Rzeszowie położonej dotąd Klary Brenner, Beili Reichwald, Lei Weissbergerowej i Hirscha Reichwalda własnością będącej, w tutejszym sądzie obwodowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Sprzedaż powyższej realności pod l. k. 114 w Rzeszowie położonej odbędzie się w trzech terminach mianawicie: dnia 21 września, dnia 26 października i dnia 30 listopada 1882, każdym razem o godzinie 9 z rana.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową powyższej realności w kwocie 811 zł. 10 ct. z tem nadmienieniem, że gdyby na pierwszych dwóch terminach żaden z licytujących ani wyżej ceny szacunkowej, ani też ceny szacunkowej nie ofiarował, realność ta na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest jako wadyum 10 pr. ceny kupna wywołania a więc kwotę 81 zł. 11 ct. w a. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce, albo w obligacyach państwa w listach zastawnych lub innych efektach według wartości giełdy Wiedeńskiej w dniu licytacyi w Gazecie urzędowej Lwowskiej umieszczonego. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, innym licytującym zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone zostanie. O rozpisanej tej licytacyi zawiadamia się obie strony, dalej wierzycieli intabulowanych, z miejsca pobytu wiadomych, do rąk własnych, tych zaś którymby uchwała egzekucyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawa zastawu później uzyskali, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Reinesa, któremu za substytuta p. adw. Fechtdegena się ustanawia.

Rzeszów, 27 lipca 1882.

L. 2459. (5553 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 194 zł. 86 ct. wa z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk 197 w Niepołomicach położonej, ciało tabularne posiadającej a dłużników małoletnich po ś. p. Janie Nowaku pozostałych dzieci stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych, dnia 10 października, 10 listopada i 14 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 600 zł., Wadyum zaś 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice d. 30 czerwca 1882.

L. 2458. (5552 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 563 zł. 59 ct. w. a z pn. na rzecz galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 17 w Księżnicach położonej ciało tabularne posiadającej, a własność tabularną dłużnika Jakóba Pilcha stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych, dnia 25 października, 28 listopada i 21 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2600 zł., Wadyum zaś 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice dnia 30 czerwca 1882.

L. 2456. (5551 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 217 zł. 21 ct. z put. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 11 w Książnicach położonej, ciało tabularne posiadającej własność dłużniczki Franciszki 1 śl. Piwowarowej 2 Pilchowej stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych, dnia 26 września, 30 października i 30 listopada, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 700 zł., Wadyum zaś 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice d. 30 września 1882.

L. 5062. (5573 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się galicyjsk. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie wierzytelności w kwocie 39100 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie na dniu 4 września i 6 października 1882, każdym razem o godzinie 9 rano w biurze IV przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Gody czyli Nagody i Kamienna czyli Kamionki małe, w obwodzie Kołomyjskim położonych, Józefa, Sabiny i Marcelego Bieńkowskich, tudzież masy spadkowej śp. Bolesławy Bieńkowskiej własnych.

Cenę wywołania powyższych dóbr stanowi wartość tychże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 80139 zł. a. w., zaś wadyum 10 procent takowej to jest kwotę 8013 zł. Przy powyższych dwóch terminach nadmienione dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane zostaną, przyczem do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 3 listopada 1882 o 9 godzinie rano się wyznacza. Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny sprzedać się mających dóbr, przejrzeć można w tus. registraturze. W końcu dodaje się, że kuratorem dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 marca 1882 do tabuli weszli, p. adwokat dr. Zakrzewski ustanowionym został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1882.

L. 6633. (5578 2—3)

W dniach 24 sierpnia, 21 września i 19 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 153/63 w Lityni w Starostwie Drohobyckiem spadkobierców Iwana Hawryliszyna własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 60 zł. 66 ct. a to na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Kruzlewski z Medenic.

Medenice, dnia 10 grudnia 1881.

L. 7718. (5574 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Fischla Nachtigalla w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 września, dnia 19 października i dnia 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi:

a) realności pod nr. k. 94/60 w Samborze w dzielnicy Lwowskiej położonej, dłużników Michała Szymańskiego i Maryi Szymańskiej własnej.

b) realności pod l. k. 139 w Zamiejskiej gromadzie położonej, dłużników Franciszka i Balbiny Goreckich własnej, protokołem de pr. 14 lutego 1879 l. 2602 zastawniczo opisanych a protokołem de pr. 19 kwietnia 1882 l. 4453 przymusowo ocenionych, ciała tabularnego niestanowiących pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania realności pod l. k. 94/60 w Samborze w dzielnicy Lwowskiej położonej, stanowi cena szacunkowa w kwocie 208 zł. 80 ct. a. w. a cenę wywołania realności pod l. k. 139 w Samborze w Zamiejskiej gromadzie położonej stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 365 zł. 35 ct. a. w.

2. Wadyum wynosi co do pierwszej realności kwotę 20 zł. 88 ct. a. w., co do drugiej kwotę 36 zł. 54 ct.

3. Realności te będą na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane.

4. Resztę warunków, akt oszacowania i detaksacyi przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem uwiadamia się c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego Skarbu.

Sambor, dnia 11 lipca 1882.

L. 3049. (5590 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 163 zł. 14 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 20 w Podliskach położonej, dłużnika Mortka Haber vel. Huber własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 sierpnia, 21 września i 24 października 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 27 czerwca 1882.

L. 5110. (5592 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 35 zł. 56 ct., 110 zł. 40 ct., 1124 zł. 3 ct. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności pod l. 3 w Strzeliskach nowych położonej, wedle dom. 1 pag. 3 nr. 3 haer. dłużników Gerschona i Pace Deligtischów własnej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, na dzień 25 sierpnia 1882 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie z tem, że realność ta na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4530 zł. 33 ct. Wadyum 227 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 20 lipca 1882.

L. 3606. (5591 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości. że dnia 24 sierpnia, dnia 21 września i dnia 25 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed przed południem w tut. sądzie odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 20 subr. 5 w Demidowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.a dłużnika Michała Bohuna własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego a to 12 rat po 12 zł. i resztę kapitału 139 zł. 90 ct. a. w. pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., wadyum 40 zł.

Na dwu pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 21 lipca 1882.

L. 2874 (5466 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Tekli Oryszków zamężnej Oleńciów o zapłacenie 5 rat pożyczkowych po 22 zł. 44 ct. i 289 zł. 72 ct. w. a. z pn rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 96 w Horodysławicach położonego wyk. hip 145 objętego, dłużniczki Tekli Oryszków zam. Oleńciów własnego, w trzech na dzień: 7 września, 12 października i 23 listopada 1882, o godz. 10tej rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cena wywołania stanowi się cena szacunkowa 500 zł. poręczne 50 zł; że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, ktorymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 17 grudnia 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce, dnia 9 maja 1882.

L. 5934. (5506 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Sobestyanowi Gąsiorkowi, ze Starego miasta pto 100 zł a. w. z pn dnia 29 sierpnia, 28 września i 31 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 97 w Staremmieście położonej, na 150 zł oszacowanej.

Za ład wynosi 15 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, dnia 30 czerwca 1882.

Zl. 3166. (5448 2—3)

Es wird beabsichiget, bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki die Fortsetzung des Baues eines gemauertten Tabaks-Magazins im schriftlichen Offertwege sicherzustellen.

Die adjustirten Baukosten betragen 65.080 fl. 64 kr.

Hievon entfallen auf:

1.	Baumeister-Arbeiten (Erd- und Maurer-Arbeiten)	24.691	fl.	99	kr
2	Steinmetz-Arbeiten	2.132	„	15½	„
3	Zimmermanns-Arbeiten	17.487	„	51½	„
4.	Sprengler-Arbeiten	5.016	„	80	„
5.	Tischler-Arbeiten	1.268	„	60	„
6.	Schlosserbeschläg-Arbeiten	885	„	90	„
7.	Schlossergewichts-Arbeiten	1.491	„	80	„
8.	Gußeisenlieferung	10.382	„	35	„
9.	Glaserer-Arbeiten	384	„	86½	„
10.	Anstreicher-Arbeiten	422	„	39½	„
11.	Pflaster-Arbeiten	916	„	27	„
		65.080	fl.	64	kr.

d. i. Sechzigfünf-Tausend achtzig Gulden 64 kr. ö. W.

Unternehmer von derlei Bauten, werden zur Offert-Uiberreichung eingeladen.

Die Offerte die mit einem 5 prc. Vadium nach dem Werthe der offerirten Arbeit oder Lieferung belegt und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müssen, sind bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki bis 12ten September 1882 versiegelt zu überreichen. Deren Eröffnung wird bei demselben Amte Tages darauf öffentlich vorgenommen werden.

Die Offerte können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeitskategorien lauten, und einen Pauschalbetrag oder Einheitspreise nach den ausgeschriebenen Kathegorien enthalten.

Die Geldbeträge müssen mit Ziffern und Buchstaben deutlich angesetzt sein.

Im Falle der Forderung eines Pauschalbetrages wird das Verhältniß desselben zu dem adjustirten Kostenvorschlage bei Berechnung des Werthes aller Mehr- und Minderlieferungen zum Anhaltspunkte genommen werden.

Die Pläne, Voraussmaße, Kostenüberschläge und Baubedingungen liegen bei obigen Amte zu Jedermanns Einsicht bereit und sind die Bedingungen von den Offerenten zum Beweise, daß sie hievon Kenntniß nehmen und hiemit einverstanden sind, mit ihren Namens-Unterschrift zu versehen.

Jeder Offerent hat dem Offerte einen glaubwürdigen Nachweis beizufügen, daß er zur Erfüllung der eingegangenen Verbindlichkeiten die Befähigung und Mittel besitze, ferner, daß er größere ärarische Bauten zur Zufriedenheit der bauführenden Behörde bereits ausgeführt habe und mit dem Geschäftsgange bei ärarischen Bauführungen vertraut sei.

Die hohe General-Direktion der Tabak-Regie behält sich unter den eingelangten Offerten die Auswahl vor, und wird jenen den Vorzug geben, welche sie für die Interessen des hohen Aerars als am vorteilhaftesten erkennt, und die unter gleichen Umständen die beschleunigte Vollendung des Baues garantiren.

Das Vadium kann im Baaren oder in annehmbaren Werthpapieren nach dem Börsenkurse berechnet, erlegt werden, und wird so lange zurückbehalten, bis über die Annahme der Offerte entschieden sein wird, worauf der acceptirte Bestbiether die 10 prctge Caution zu bestellen hat

Die Offerte bleiben für den Ueberreicher vom Zeitpunkte der Ueberreichung, für das hohe Aerar erst vom Zeitpunkte der Annahme verbindlich.

Winniki, am 7ten August 1882.

L. 6890. (5501 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza niniejszem, że na pokrycie pretensyi Wysokiego skarbu 6 zł. 82½ ct., 2 zł. 45 ct. i 1 zł. 52½ ct z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k 1393 tab. 1008 w Brodach, Bermana Gellera własnej, w tutejszym sądzie dnia 7 września i 12 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano a to tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

Cena wywołania wynosi 348 zł. a wadyum 34 zł. 80 ct. Akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze. Zarazem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Wincentego Wielickiego, iż w sprawie tej ustanowiono dla niego kuratora adw. dra Ornsteina.

Brody, dnia 6 czerwca 1882.

L. 816 (5507 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Joachima Brechnera 5 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność nr. 311 w Kamesznicy na Kosarzyskach do dłużnika Józefa Nowaka należąca w trzech terminach 30 sierpnia, 11 października i 10 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Milówce. Cena wywołania 140 zł. Wadyum 14 zł.

Milówka, 30 kwietnia 1882.

L. 3292. (5493 3—3)

W dniach 28 sierpnia, 25 września i 27 października 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 100 subrep. 145 w Hołyniu położonej, dłużników Mikołaja i Stefana Matrafajło własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 252 zł. 61 ct. a. w. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie Cena szacunkowa 600 zł. jest ceną wywołania. Wadyum wynosi 10 procent Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 3 sierpnia 1882.

L. 1272. (5451 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia: 26 września i dnia 26 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy części realności gruntowej w Przedmieściu Dynowskim pod l. k. 260 subrep. 242 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa i Anny małż. Wachs własnej, na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Walentego Skałuby a to kapitału w kwocie 180 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł wadyum 30 zł. wal. austr.

Protokoł zastawnego opisania i oceniania, tudzież resztę warunków sprzedaży tej połowy części realności można przejrzeć. w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko, dnia 18 maja 1882.

L. 4532. (5492 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem wydobycia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w ilości 3525 zł 34½ ct a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg służących wierzytelności tej za hipotekę dóbr Batków w powiecie brodzkim położonych, obecnie wedle tabuli krajowej we Lwowie dom. 171 pag. 26 nr. 34 haer. do p. Aleksandra Boruta Jastrzębowskiego należących, na dniu 28 sierpnia i 27 września 1882 zawsze od 10 godziny rano, w których terminach dobra te tylko przy najmniej za cenę szacunkową i wywołania w ilości 11900 zł. a. w. sprzedane będą Poręczne 1190 zł. a. w. Bliższe warunki przetargu i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać wolno w tutejszej registraturze.

Gdyby dobra te w mowie będące ani w pierwszym ani w drugim terminie nie zostały sprzedane, zachcą w celu ułożenia warunków ułatwiających strony i wierzyciele na terminie dnia 28 września 1882 o godz. 10 rano jawić się pod surowością, iż wierzyciele niejawiący sie uważani będą jako przystępujący do większości głosów wierzycieli jawiących się.

O tem zawiadamia sąd niniejszem takęż wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Teodora Wierzbowskiego, Feliksę Wierzbowską, Józefa Preiss, Abischa Perlmutter i Chaję Mirlę dw. im. Perlmutter jakoteż tych wierzycieli dóbr Batków, którymby niniejsza lub też którakolwiek w tej sprawie egzekucyjnej później wydać się mająca uchwała albo wcale, albo w należytym czasie doręczoną nie została, a zarazem i tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 maja 1882 uzyskali jakie prawo w stanie biernym dóbr Batków, dla których wszystkich zamianował kuratorem p. adwokata dra Wesołowskiego w Złoczowie a zastępcą kuratora p. adwok. dra Warteresiewicza w Złoczowie.

Złoczów, dnia 8 lipca 1882.

L. 2771. (5508 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 400 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. k. 4 starą 54 nową w Desznie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jędrzeja Odrzechowskiego własnej, w dniu 28 sierpnia, 28 września i 30 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 800 zł a. w., wadyum zaś takowej 10 procent. Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 22 lipca 1882.

L. 2296. (5387 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zaspokojenie pretensyi p. Juliusza Hejdy w kwocie 120 złr. w. a. z pn odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 95 w Wieliczce, według księgi hipotecznej gminy Wielickiej, dłużników Franciszka i Katarzyny małżonków Domagalskich własnej, w gmachu sądowym w Wieliczce w dwóch terminach to jest dnia 14 września 1882 i dnia 12 października 1882 każdym razem o 10 z rana.

Sprzedaż na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywoławczej na drugim zaś za cenę szacunkową nastąpi.

Cena wywołania wynosi 1889 złr. 80 ct., wadyum 190 złr. w. a. w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności krakowskiej lub wielickiej, albo też w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających.

Stan hipoteki, akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć wolno

Wzywając chęć kupna mających do udziału w licytacyi o rozpisaniu takowej, zawiadamia niniejszem także egzekucyę popierającego p. Juliusza Hejdę, egzekwowanych małżonków Franciszka i Katarzynę Domagalskich, c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu, gminę miasta Wieliczki na ręce burmistrza p Wilhelma Kocha, Annę Kucharską, małoletnich Annę i Maryannę Kmiecików, Tomasza Króla, Salomona Gottlieba, kasę pożyczkową powiatu Wielickiego, c. k. urząd podatkowy w Wieliczce, oraz niewiadomych wierzycieli, jak niemniej tych, którymby rozpisanie licytacyi z innych przyczyn doręczonem być nie mogło, na ręce kuratora p Józefa Bieńka w Wieliczce i urząd hipoteczny.

C k Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 2 lipca 1882.

L. 8509. (5543 3—2)

Wydział wierzycieli masy krydalnej Mozesa Rosenblütha kupca towarów łokciowych w Stryju, uchwalił, że pozostały majątek masalny ma być w drodze ofert najwięcej ofiarującemu sprzedany.

Do wniesienia ofert do rąk moich wyznaczam termin do dnia 18 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, dodając, że w tym dniu i w podanej godzinie oferty wniesione przez wydział wierzycieli w obecności mojej otworzone będą i ta oferta przyjęta będzie, którą wydział wierzycieli za najkorzystniejszą uzna.

Wadyum do oferty dołączyć się mające wynosi 150 zł. bądź gotówką bądź papierami wartościowemi wedle nominalnej wartości, które to wadyum oferentom, których oferta nie będzie przyjęta, zwrocone będzie.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Stryj, dnia 6 lipca 1882.

L. 2494. (5380 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 202 zł. 91 ct. a. w. z pn na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische-Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 358 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej, a własność dłużnika Wojciecha Wojtala stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 18 września, dnia 19 października i dnia 20 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1500 zł. Wadum zaś 150 zł. Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Niepołomice, dnia 23 czerwca 1882.

L. 3044. (5517 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia, dnia 21 września i dnia 24 października 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia kwoty 100 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Josla Zuger własnej, w Strzeliskach now. pod l. 233 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Leiby Noacha Semel.

Cenę wywołania stanowi 500 zł. Wadyum 50 zł. Na dwóch pierwszych terminach rzeczona realność sprzedaną będzie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 24 czerwca 1882.

L. 3172. (5527 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie odnośnie do rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 22 stycznia 1880 l. 323 w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego przeciw Augustowi Goliesco o 7500 zł. a. w. z pn. wskutek prośby rzeczonego Towarzystwa de praes. 23 marca 1882 l. 1756 na podstawie ułatwiających warunków z dnia 4 lipca 1881 l. 4095 wyznacza na nowo do egzekucyjnej sprzedaży dóbr Hucisko czyli Hurisko jaworniecкie zwanych w tutejszym obwodzie położonych, termin licytacyjny na dzień 18 września 1882 o godzinie 10 z rana w gmachu tut. sąd. pod następującemi warunkami, edyktem z dnia 28 lipca 1881 l. 4095 już ogłoszonemi:

1. Za cenę wywołania postanawia się kwotę 10.500 zł. t. j. dziesięć tysięcy pięćset złotych reńskich wal. austr., a gdyby nawet tej sumy nikt nie ofiarował, licytować się mająca majętność i niżej tej sumy sprzedaną zostanie.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 1000 zł. tj. tysiąc zł. reńskich wal. austr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjsk. Kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwroconem będzie. Galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu atoli wolno licytować bez składania wadyum. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 11740. (5439 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności masy Wincentego Sławika 525 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie 22 września i 27 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Henryka Rutkowskiego własnej, pod l. 148 na krak. przedm. w Jarosławiu położonej, i to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania 18553 zł. 10 ct. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 20 lutego 1882.

L. 817. (5567 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Sary Brechnerowej 170 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod n. 114 w Nieledwi położona, do dłużników Marcina i Reginy Kuśnierzów należąca, w trzech terminach 29 sierpnia, 28 września i 31 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Milówce.

Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł.

Milówka, dnia 30 kwietnia 1882.

Upadłości.

L. 32741. (5570 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Adolfa Schie kramarza towarów mieszanych pod l. 32 rynek.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dr. Dulębę, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24 sierpnia 1881 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 24 października 1882 i podać ją na terminie na dzień 7 listopada 1882 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszania w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24 lipca 1882.

L. 18572. (5594 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza otwarcie konkursu na majątek S. B. Rippa kupca i złotnika w Krakowie, a mianowicie: na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ord. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Adjunkta c. k. sądu krajowego, Pana Mieczysława Szybalskiego, a tymczasowym zarządcą masy adw. Dr. Władysława Wilkosza z sybstytucyą adw. Dr. Ferdynanda Wilkosza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się aby na terminie dnia 31 sierpnia 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10 października 1882 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkur unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 24 października 1882, o godź 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 11 sierpnia 1882.

L. 21. (5615 1—3)

W masie rozbiorowej Izaaka J. Landego wyznacza się nowy termin likwidacyjny na dzień 24 sierpnia 1882 o 10 rano w sądzie obwodowym B. II. odbyć się mający, na który wszystkich wierzycieli konkursowych wzywa

Komisarz konkursowy.

Stanisławów, 7 sierpnia 1882.

L. 61. (5595)

Podpisany c. k. Komisarz upadłości Aleksandra Nowoleckiego wyznacza celem uzupełnienia wydziału wierzycieli powyższej masy upadłej termin na dzień 29 sierpnia 1882 o 10 rano, i wzywa wszystkich wierzycieli tej masy upadłej, którzy swoje pretensye zgłosili w myśl §. 144 ord. konk do stawienia się w gmachu sądu krajowego cywilnego w biurze Nr. 8 na I. piętrze.

Kraków 20 lipca 1882.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy

Majer m. p.

L. 10394. (5597)

C. k Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Szymona Freunda, że na terminie dnia 27 lipca 1882 po myśl § 143 ust konk. Kassiel Kiesler zarządcą masy wybranym został.

Stanisławów, 2 sierpnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 11399. (5593)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych,

Groble, Stróża, Wolina z miejscowością Nowa wieś, w okręgu Sądu powiatowego w Nisku,

Przysłup, Matastów, Radocina w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Ruska Wieś w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Rzeszowie,

Dąbrówka, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie,

Niwka, Radłów i Rajsko, Kwików i Rząchowa w okręgu sądu powiatowego w Radłowie,

Mikluszowice z miejscowością Gawłówek w okręgu sądu powiatowego w Bochni,

Wola Rzeczycka, Rzeczyca okrągła w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie.

Bulowice z miejscowościami Chybiny, Morgi, Mały Czaniec, Olszyny, i Polanie, w okręgu Sądu powiatowego w Kętach,

Grojec, Alwernia w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach,

Gołkowice, Soboniowice z miejscowością Strzałkowice, w okręgu Sądu powiatowego w Podgórzu,

Górno, w okręgu Sądu powiatowego w Sokołowie,

Budziwój, w okręgu Sądu powiatowego w Tyczynie,

położonych otwarte nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 30 marca 1881 l. 5483, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 czerwca 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych, księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 1 marca 1883 włącznie, w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 14 lipca 1882.

L. 78/k.h. (5613)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilznie urzędująca ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Wielka Wola wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia wyłożyła.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podnisionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 30 sierpnia 1882 na którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Z c. k. komisyi hipotecznej

Pilzno dnia 15 sierpnia 1882.

L. 166. (5616)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Zarwanica rozpoczną się dnia 26 sierpnia 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego,

Tarnopol, dnia 15 sierpnia 1882.

L. 32. (5626)

C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Chorągwica w dniu 21 sierpnia 1882 rozpoczyna.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla zabezpieczenia swoich praw za stosowne uzna.

C. k. Komisya hipoteczna

Wieliczka, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 76. (5598)

Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Brzesku zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Tworkowy dnia 16 sierpnia 1882 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Brzesko, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 6052. (5603)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bożyków powiatu sądowego Podhajeckiego rozpoczyna komisya hipoteczna na dniu 24 sierpnia 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Z c. k. Sądu powiatowego

Podhajce, 10 sierpnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 36084. (5585 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Marka Löwenherza, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę gal. Zakładu Zastawniczego i kredytowego we Lwowie wydano uchwałą z 12go sierpnia b. r. l. 35868 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 246 zł. 96 ct. w. a. z pn. i że ten nakaz ustanowionemu dla niego równocześnie kuratorowi adw. drowi Wilhelmowi Zuckrowi doręczono.

Polecamy przeto Markusowi Löwenherzowi, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż powstałe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 14go sierpnia 1882.

L. 13979. (5582 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Majera Rindenau w Kołomyi zamieszkałego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 201 l. parc. 144 m. w Kołomyi w tamsądowym powiecie i w tamecznej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu objętości $196^{72}/_{..}$ kw m. czyli $54^{64}/_{..}$ kw. sążni i stojącego na nim domu, po części murowanego, a po części drewnianego, z wychodków, komory i podwórza, a graniczącej na wschód z uliczką boczną, na południe z realnością Nuchima Hausknechta, na zachód z ulicą krzywą, a na północ z realnością Hoszyi Laubera, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15go sierpnia 1882 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, dom gdzie się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15go listopada 1882 włącznie tem pewniej wnieśli, ileż w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z założenia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 6 czerwca 1882

L. 30743 (5628 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, iż Teodor, Zofia, Józef i Tomasz Łobarzewscy oraz Rozalia Lipczyńska, wnieśli pod dniem 11 lipca 1882 do l. 30743 prośbę o zarządzenie umorzenia pretensyi w kwocie 4608 zł. pol. 19 groszy z 6 pr odsetkami na zasadzie dokumentu kaucyjnego przez Józefa Łobarzewskiego dnia 21go marca 1803 zeznanego, w stanie biernym dóbr Głobikowa na rzecz masy spadkowej śp Ludwiki Chojnackiej z pierw. hyp. z dnia 8go kwietnia 1803 l. 8363 wedle Dom. 46 pag 445 n 5 on. intabulowanej.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Ludwiki Chojnackiej oraz wszystkich, którzy do powyż opisanej wierzytelności hipotecznej jakie prawo sobie roszczą, aby w przeciągu roku, najpóźniej dnia 10go września 1883 do tutejszego sądu prawo swoje zgłosili, gdyż w razie bezskutecznego upływu powyższego terminu wierzytelność powyższa za umorzoną uznaną i wykreśloną zostanie

Lwów, dnia 29go lipca 1882.

L. 6084. (5358 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Goldbergera z Brzeska, że na żądanie Sary Kohs dozwolił tymczasowego zajęcia i opisczętowania ruchomości jego w Brzesku znajdujących się i kuratorem dla niego ustanowił p. Szymona Baczyńskiego.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 2 sierpnia 1882.

L. 5674. (5539 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zezwala na wdrożenie urzędowania względem uznania Wiktoryi Witkowskiej która się w roku 1843 z Rudnika wydaliła i od tego czasu miejsce jej pobytu nie jest wiadome za zmarłą.

Do zastępstwa Wiktoryi Witkowskiej ustanawia Michała Koszałkę z Rudnika kuratorem i wzywa Wiktoryę Witkowską aby w przeciągu jednego roku t. j od dnia 5go września 1883 albo w tutejszym sądzie się zgłosiła, albo też tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi o swojem życiu i miejscu pobytu oznajmiła, ile że w skutek ponownego żądania za zmarłą uznaną zostanie.

Nisko, dnia 5 sierpnia 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 696. (5630 1—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia propinacyi miejskiej w Bełzie na period trzyletny **od 1 stycznia 1883** do końca grudnia 1885 odbędzie się publiczna licytacya w urzędzie gminnym tutejszym w dniach 31 sierpnia i 18 września 1882 w godzinach urzędowych przed i popołudniowych

Cena jednorocznego czynszu wynosi 7350 zł. w. a., od której 10 prc. wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć należy.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum przed rozpoczęciem licytacyi przyjmowane będą.

Warunki dzierżawne mogą być każdego czasu w registraturze urzędu gminnego przejrzane.

Z Magistratu miasta.

Bełza, dnia 13 lipca 1882.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

urządzenia z porcelany, szkła i chińskiego srebra

dla restauracyi, kawiarni, cukierni i mleczarni.

Gminy,

któreby potrzebowały dobrego i ukwalifikowanego **pisarza gminnego,** zechcą się zgłosić po bliższe szczegóły do Administracyi *Gazety Lwowskiej.*

Niżej podpisany właściciel **Jurowa** w powiecie **Tomaszowskim** donosi, iż chętnie by objął zarząd większego majątku w Galicyi lub Królestwie.

Wincenty hr. Łoś

w Jurowie, o. p. **Tomaszów lubelski.** (5518)

---

4 medale zasługi. **Fenilin**

niezawodny środek na wytępienie **moli,** flakon 60 centów.

MIKOTON.

Jest to jedyny środek, który radykalnie niszczy **pluskwy,** flakon 50 c..

GRYLON,

wypróbowany i powszechnie uznany za najlepszy środek do wytępienia **szwabów, stonóg, tarakonów** i t. p. nieznośnych owadów. Flakon 30 ct.

Proszek perski!!

niezawodny na wygubienie **pcheł,** pakieciki po 5 ct. 10 ct. Flakonik 30 ct. Kilo 3 zł.

Alichenia.

Scisłe dochodzenie i doświadczenie przekonały, że niema lepszego środka na wytępienie **grzyba domowego** nad ALICHENIĘ — Zwracam uwagę Sz. pp. właścicieli realności na ten znakomity środek. Kilo 40 ct., beczka na 25 kilo 1.50, na 50 klo. 2.50, na 100 klo. 3 złr. Opisanie użycia franko.

Nabyć można tych znakomitych środków we Lwowie: ulica Kopernika licz 3, w filii w Krakowie: Sukiennice l 20 (2981 16-?)

J. Ihnatowicz.

magister farmacyi i chemik sądowy.

Dla Rodziców.

Pewna rodzina obywatelska, przeniosłszy się do Lwowa, dla edukacyi własnych dzieci, może umieścić u siebie dwóch uczniów, nad którymi rozciągnęłaby prawdziwie rodzicielską opiekę tak pod względem nauk, moralności, jakoteż zdrowia i wygód domowych. Postęp w językach obcych, mianowicie niemieckim, francuskim i angielskim znacznie ułatwiony przez codzienną w domu konwersacyę. — Na żądanie, referencye jak najlepsze. — Warunki umiarkowane. — ADRES: **K. F. B.** Ulica Ossolińskich l. 10. Schody VII. Drzwi 45 (5581 1-6)

Tanio do nabycia

$1/6$ część realności pod liczbą **19tą w Niemirowie.** Bliższa wiadomość u **M. Arbesbauera w Fernitz w Styryi.** (5607)

Wielki magazyn broni

i przyborów myśliwskich

Franciszka Ehrlicha

we Lwowie, Rynek licz. 22

poleca na sezon letni do urozmaicenia festynów, wycieczek i zabaw towarzyskich, swój wyłączny skład na całą Galicyę

Ogni sztucznych

salonowych, ogrodowych i wodnych, jako też balonów i latarń papierowych do illuminacyi, niemniej balonów do puszczania za pomocą ogrzanego powietrza w 10 różnych wielkościach i kolorach

po cenach najniższych.

Przy większych zamówieniach upraszam o 8 do 12 dniowy termin do wykonania, jak również o stosowny zadatek. Szczegółowy cennik na żądanie gratis i franco. (4379 9—10)

Poszukuje się APTEKI do nabycia.

Oferty przyjmuje **B. Kraeuterblüth,** Magister farmacyi **w Sokalu.** (5588 2-3)

Folwark

położony **w Nowym Sączu** na przedmieściu z gustownym domem mieszkalnym, ogrodem z budynkami gospodarczemi w bardzo dobrym stanie jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość pod adresem „**Gutowski w Nowym Sączu**". (5589 2-3)

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane . . . 1 zł. 50 ct.

Jabłka i gruszki w najlepszym gatunku . . . . . 1 zł. 50 ct.

Śliwki . . . . 1 zł. 20 ct.

rozsyła w koszykach po 5 kil. włącznie z opakowaniem i franco do każdej stacyi pocztowej

Edward Rittinger

w Werschetz

(Węgry południowe).

Wysyłka wszelkich WIN czerwonych i białych. (5728 1-27)

IWONICZ

zakład zdrojowo kąpielowy.

Zdroje jedyne w swoim rodzaju, **słone, jodo-bromowe,** kąpiele ciepłe mineralne i nowo w tym roku otwarte a z najlepszym już skutkiem używane borowinowe, tudzież zimne basenowe i natryskowe w nowych wśród zakładu zbudowanych i nader ozdobnych a wygodnych łazienkach, żętyca, wyborny nabiał, wody mineralne wszelkiego rodzaju, apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu, słowem, wszelkie urządzenia, które pożytecznym i miłym czynią pobyt w tym, klimatycznie nader korzystnie a zarazem malowniczo położonym zakładzie.

Z dniem 15go sierpnia rozpoczyna się ostatni sezon, trwający do końca września, a odznaczający się, jak poucza długoletnie doświadczenie, najtrwalszą pogodą

Ceny mieszkań o $1/3$ zniżone.

(5614 1-3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (4547 15 ?)

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Pomimo krótkiego czasu istnienia moich win leczniczych przecież bardzo wielu lekarzy a pomiędzy nimi i tacy sławy europejskiej, przekonali się o ich doskonałości, czem się czuli spowodowani nadesłać mi bardzo pochlebne świadectwa uznania, które w streszczeniu przytaczam:

Wny Dr. **Alfred Biesiadecki** c. k. radca namiestnictwa, krajowy referent sanitarny: „Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA przewyżazają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyjetetyczne jako też i lecznicze."

Wny Dr. **Karol Braun** von **Foernwald** c. k. radca dworu, profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu: „Wina lecznicze p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przypisywał."

Wny Dr **Józef Spaeth** profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu c. k. wyższy radca sanitarny: „Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania, że sumiennie są wyrobione. Spodziewam się po nich znakomitych skutków."

Wny Dr. Drasche profesor przełożony Vgo oddziału medycznego w głównym szpitalu w Wiedniu badał wszystkie wina szczegółowo na chorych swego oddziału, przytacza słabości w których je używał i pisze przy końcu: „Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA odszczególniają się przyjemnym smakiem i znakomitym skutkiem. Są one w praktyce pod każdym względem polecenia godnémi."

Wny Dr. Lorinser jako dyrektor szpitala na Wiedeniu w Wiedniu badał skutek na różnych chorych i potwierdza: „Że wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA są dobrze wyrobione i posiadają te własności, które od takich przetworów spodziewać się można."

Te same mniej więcej zdania, pochwały i polecenia znajdują się w świadectwach wystawionych przez PP Drów: **Józefa Weigla, Oskara Widmana, Edwarda Sawickiego, G. Ziembickiego** syna i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 2 czerwca 1882. **Prof. Dr. Edward Korczyński**
Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, mp.

Broszura do każdej flaszki win powyższych dołączona omawia własności tychże i zawiera wynik rozbioru chemicznego przez Wgo Dra **Br. Radziszewskiego,** profesora chemii na Uniwersytecie dokonanego.

Butelka mieszcząca $1/4$ litra któregokolwiek z win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel przy posyłkach liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** butelek

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece „pod Gwiazdą"

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych

u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt, Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO,** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś p. Tarczyńskiego, w Jarosławiu apteka p. Rohma, w Przeworsku apteka p. Świtalskiego, w Bełzie apteka p. A. Grossa, w Bolechowie apteka p. K Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u. p. Dadleca.

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazda" we Lw[...]

FIRMA: P[...]